

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

Francja się nie zgadza na angielski projekt rozbrojenia

PARYŻ, 6. 4. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu rada ministrów przyjęła tekst ostateczny noty, która będzie odpowiedzią Francji na notę angielską.

W swej odpowiedzi Francja zaznacza przede wszystkim, że pytania Anglii sformułowane są zbyt ogólnikowo, aby Francja mogła bez zastrzeżeń wyrazić zgodę na angielski plan ograniczenia zbrojeń. Francja przede wszystkim interesuje się kłauzule techniczne całej sprawy.

Następnie Francja pyta w nocie, jakie zbrojenia i jakie efektywny Anglia chce przyznać Niemcom.

Wreszcie Francja podkreśla, że nie może się zgodzić na upoważnienie Rzeszy do pewnych zbrojeń z jednoczesnym rozbrojeniem Francji. Nota podkreśla w zakończeniu istny szal zbrojeń niemieckich, zaznaczając że budżet wydatków na wojsko w Rzeszy stale wzrasta pomimo ograniczeń, przewidzianych przez traktat wersalski.

Barthou wstąpi do Berlina?

BERLIN, 6 IV. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Krażyły tu dzisiaj sensacyjne pogłoski, że Barthou w drodze do Warszawy zatrzyma się w Berlinie i odbędzie konferencję z min. Neurathem. Inicjatywą tej narady wyszła podobno ze strony Niemiec.

Kara śmierci dla defraudantów w Sowietach

MOSKWA, 6. 4. (PAT). W wielkich składach kolejowych na stacji Aleksandrowskiej północnej wykryto zorganizowane nadużycia popełniane w ciągu 2 lat przez 11 wyższych urzędników z dyrektorem składów komunistą Nikonowem na czele. Rozgrabiono około 120 wagonów węgla, 700 metrów sześć. drzewa i wiele innych materiałów oraz pewną sumę pieniędzy. Dwaj główni oskarżeni skazani zostali na śmierć, pozostali 9 skazano na więzienie od jednego do 10 lat.

W teatrach stolicy od dzisiaj „działówka“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sprawa teatrów miejskich ruszyła wczoraj z martwego punktu. Aktorzy wszystkich trzech zespołów porozumieli się z prezydentem stolicy, p. Kościłkowskim, utworzą jutro spółdzielnię, rejestrując zarejestrowaną, która od razu przejmie teatry na własny rachunek.

Jednocześnie przeciwko dyrektorowi Krzywoszewskiemu aktorzy wystąpią na drogę sądową o zerwanie umowy bez wypowiedzenia, o bezprawne zatrzymanie depozytów kasy pożyczkowej, o zatrzymanie składek ubezpieczeniowych do Z. U. P. U., o zatrzymanie 7 raty pożyczki narodowej i wreszcie o niewpłacenie do komorników różnych sum, potrącanych z pensji.

Bohaterski lot Babuszkina

Prof. Schmidt przez radio podał dokładny plan uratowania rozbitków „Czeluski“

MOSKWA, 6 IV. (PAT). W najbliższych dniach w Wankarem skoncentrowane będą wszystkie samoloty, wysłane na pomoc rozbitkom „Czeluski“

Obecnie w Wankarem znajduje się samolot CH2 z lotnikiem Babuszkinem, samolot U2 z lotnikiem Kukanowem, samolot „Consolidate Fleester“ z lotnikiem Slepniem i 2 aparaty R5 z Kamaninem i Mołokowem. Samoloty Gałyszewa, Dżonina i Wodopianowa znajdują się w Anadyrze i gdy tylko pogoda się poprawi, odlecą do Wankarem. Zastępca dyrektora północnej linii morskiej, Uszakow, który przybył do Wankarem przez Amerykę, o pracował łącznie z prof. Schmidtem drogą radiotelegraficzną następujący program prac:

Samoloty Slepniowa, Kamani i Mołokowa rozpoczną transport rozbitków, zabierając przede wszystkim najsłabszych.

Do akcji tej przyłączą się samoloty pasażerskie, które będą wciąż przybywały. W razie opóźnienia się tych lotów, uda się do obozu Schmidta

ekspedycja na saniach.

Samoloty Babuszkina i Kuka

nowa będą w rezerwie, przeznaczone wyłącznie dla nagłych wypadków.

Wskutek szalejącej bez przer-

wy śnieżyce, aparaty nie mogą podjąć lotów.

W obozie prof. Schmidta wszystko jest w porządku. Załoga



Członkowie ekspedycji „Czeluski“ lotnik Babuszkina i kpt. Woronin w chwili startu do lotu, mającego na celu zbadanie posuwania się lodów wokół kry, na której po katastrofie znalazła się ekspedycja.

pracuje energicznie nad uporządkowaniem lotniska.

MOSKWA, 6 IV. (PAT). Z każdym dniem różne grupy, biorące udział w akcji ratunkowej, zbliżają się do obozu rozbitków „Czeluski“. Aeroplany koncentrują się w głównych podstawach ratunkowych na przykładzie Wankarem i Waller. Uszkodzenia łamacza lodu „Litke“ są naprawiane w przyspieszonym tempie.

Łamacz lodu „Krasin“ podjął na pomoc rozbitkom.

Wkrótce w akcji ratunkowej wezmą udział sterowce.

W obozie rozbitków „Czeluski“ panuje wzorowa dyscyplina.

Babuszkin, który przybył ze swym aeroplanem z obozu Schmidta, znajduje się obecnie na przykładzie Wankarem, gdzie wkrótce zostaną skoncentrowane wszystkie aeroplany, biorące udział w akcji ratunkowej.

W kołach lotniczych z niezwykle uznaniem mówią o locie Babuszkina

na aeroplanie, który był na prawiany kilkakrotnie w bardzo ciężkich warunkach przez samego lotnika.

Satoh popełnił samobójstwo

Najlepszy tenisista japoński odebrał sobie życie w drodze do Europy na rozgrywki o puchar Dawisa

SINGAPORE, 6 IV. (PAT).—Najslawniejszy tenisista japoński Satoh, który na pokładzie parowca „Hakenamaru“ udał się do Anglii, zniknął w tajemniczy sposób. W kabinie jego znaleziono list wskazujący, iż Satoh popełnił samobójstwo. Po wyjeździe z Japonii, Satoh rozchorował się na okręcie.

PARYŻ, 6 IV. (PAT). Z Tokio donoszą, że samobójstwo najlepszego tenisisty japońskiego Satoh wywołało tam olbrzymie wrażenie. Satoh odbywał podróż na okręcie „Hakenamaru“ do Europy,

aby wziąć udział w rozgrywkach o puchar Dawisa.

Po przybyciu okrętu do Singapuru, Satoh wyraził życzenie zatrzymania się w tym porcie, aby innym okrętem zawrócić do Tokio, gdyż nie czuł się na siłach odbyć daleką podróż do Europy.

W Singapurze Satoh zasięgnął porady lekarza.

LONDYN, 6 IV. (PAT). Samobójstwo znakomitego tenisisty japońskiego Satoh wywołało w Londynie powszechny żal. Satoh był, zwłaszcza po swym zeszłorocznym zwycięstwie w Wimbledonie, gdzie pokonał Austina i wszedł do półfinału, w którym uległ mistrzowi Wimbledonu, Crawfordowi. niezwykle popularny i oceniany, jako

czwarta z rzędu najlepsza ra-

kieta światła.

Co do przyczyn samobójstwa, nie wydaje się ulegać wątpliwości, że Satoh działał

w przystępie silnego rozstroju nerwowego.

Wskazują na to listy, jakie znalazł w jego kabinie.

W jednym z nich, adresowanym do kapitana statku, Satoh przeprosza go za przykrość, na jakie go naraża z racji swego samobójstwa.

W drugim liście, adresowanym do kolegów z drużyny o puchar Dawisa, Satoh objaśnia kolegom swej drużyny, której był kapitanem, że czuje się nieważnie tak wyczerpanym, iż po prostu jest ponad jego siłyjechać do Europy, zwłaszcza, że uświadamia sobie, iż nie jest w

stanie dać z siebie tego, czego od niego oczekują.

LONDYN, 6 IV. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Okazuje się, że Satoh już wyjechał w podróż w stanie wielkiego rozstroju nerwowego. Przed wyjazdem zwrócił się on do mikado z prośbą, aby go zwolnił od obowiązku bronięcia barw Japonii. Mikado odmówił.

Co do samego samobójstwa, to ostatnie informacje twierdzą, że Satoh skorzystał z chwilowej nieuwagi kolegów i skończył z pokładem w nurty oceanu.

Satoh liczył zaledwie 25 lat i niedawno ożenił się z p. Okada.

Słońce pokoju zachodzi w krainie wiecznie wschodzącego słońca

Faszyści japońscy wpędzają ojczyznę geisz na bezdroża wojen zaborczych

Japoński egzotyzm ma swój urok, jest często czarujący. Nie dziw też, iż różne swoiste cechy Japonii wywołują w europejczykach szczerą zachwyt. Piękem Japonii zachwyca się również endecki pamphletista, p. Adolf Nowaczyński, lecz dla niego piękno to leży w paroksyzmie patriotyzmu, w prężności imperjalizmu, w dumpingu. — W endeckim rasiście wywołuje entuzjazm wiadomość, iż w związku z procesem o zamordowanie premiera Inukai trybunał otrzymał między innymi 9 listów, proszących o łagodny wymiar kary, a popartych dziełami... odrąbanymi palcami. Zachwyca się p. Nowaczyński i tem, że 1500 oficerów zgłosiło się do poświęcenia na „żywej torpedzie”. Torpedowce japońskie uzbrojone są podobno w specjalne torpedy. W takiej torpedzie zamykają człowieka, by następnie podczas lotu kierował torpedą. Taki ochotnik jest skazany na śmierć przez rozszarpanie na strzępy. Nowaczyński zazdrości Japonii jej budżetu, którego połowa (prawie miliard jen) jest przeznaczona na cele wojenne; zazdrości również niezwykłego przyrostu ludności, zwłaszcza męskiej. Dla Nowaczyńskiego w Japonii jest tylko olśniewające światło, natomiast cienie nie istnieją. — Nędza i bieda w Japonii to mit, to kalumnia na Japonię, to wymysł pansemicko-komunistyczny.

Otóż p. Nowaczyński, wyrażając się łagodnie, „literaci”, gdyż w rzeczywistości Japonia jest krajem wielkich kontrastów, krajem, który w bardzo ostrej formie przeżywa głęboki kryzys ekonomiczny, a zarazem polityczny.

Bardzo ciekawe dane o sytuacji w Japonii zawiera artykuł p. Yo-Sato, wydrukowany w ostatnim numerze tygodnika „Monde”. Wspomniany autor japoński podkreśla, iż w ciągu lat 1931 — 1933 ogólny wskaźnik cen podwyższył się o 15 pr., a wskaźnik niezbędnych środków utrzymania o 8 — 10 proc., natomiast zarobki zmniejszyły się o 6 proc., w niektórych zaś gałęziach przemysłu np. w przędzalniach o 17 proc. Liczba zatrudnionych wprawdzie znacznie wzrosła, zwłaszcza w gałęziach przemysłu wojennego. — Wzrost zatrudnienia dotyczy robotników niewykwalifikowanych, którymi przemysłowcy coraz bardziej zastępują robotników wykwalifikowanych, co da je przemysłowcom możliwość ob-

niżania płac przy jednoczesnym przedłużeniu dnia roboczego (od 7 rano do 5 po południu, z półgodziną przerwą w południe). Miesięczny zarobek takiego niewykwalifikowanego robotnika wynosi około 35 zł.

Na wsi sytuacja jest jeszcze gorsza. Małorolni i bezrolni stanowią 80 proc. ludności wiejskiej. Tenuta dzierżawna płacona przeważnie w naturze, wynosi połowę zbiorów, drugą połowę chłopci zmuszeni są sprzedawać po bardzo niskich cenach. Toteż głód daje się mocno we znaki, jednocześnie małorolni i bezrolni coraz bardziej się zadłużają u wielkich obszarników i bogatych chłopów, którzy pobierają od dłużników wprost horrendalne odsetki. 20 — 30 proc., a miejscami nawet 50 proc. Nie bacząc na tak krytyczną sytuację mas, przeprowadzono ustawowo minimalną cenę ryżu, a ponadto ryż jest wywożony fersownie do Chin po cenach dumpingowych, przy czym eksporterzy, wygładzając własną ludność, otrzymują jeszcze ze skarbu premię eksportową (80 milionów yen w r. 1930).

Aby zdobyć niezbędny grosz chłopci sprzedają własne córki nabywcom geisz. Po wsiach rodzice modlą się, by mające przyjść na świat dziecko okazało się nie synem, lecz córką; wedle niektórych źródeł bywały wypadki sprzedaży przyszłych córek jeszcze przed urodzeniem.

Toteż sytuacja japońskich mas pracujących jest wprost katastrofalna. Ciężary podatkowe w związku z wydatkami na wojnę i zbrojenia wciąż rosną i ciężarem swym wprost przygniatają ludność.

Aby uniknąć rewolty mas, sfery rządzące z jednej strony uciekają się do jaknajsurowszych represji politycznych, a z drugiej strony propagują wśród ludności swego rodzaju rasizm, ideę wyższości rasowej japończyków, ideę mesjanizmu (japończycy są powołani do panowania nad światem), militarystyki oraz przesiekniętego fanatyzmem patriotyzmu i imperjalizmu. Rządy znajdują się w ręku sztabu generalnego; ta wojskowa dyktatura stała się coraz potężniejsza i bardziej zorganizowana. Dyktatorzy dążą do zupełnego rozkładu tradycyjnych partii (Sejaka i Minseitō). Zarazem tworzą się nowe organizacje polityczne o tendencjach czarystycznych, faszystowskich. Niektórzy z byłych wpływowych członków starych partii (znany dyplomata Matoka, były minister spraw wewnętrznych Adachi, były esdek Akamatu i t. p.) tworzą nową partię „bezpartyjny blok” kumondomei. Blok jedności na rodowej. Należący do tego nowego ugrupowania byli endecy rozwijają energiczną propagan-

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p., lecz zanieś je do

safe'u

W związku z zakrojonymi na szeroką skalę planami reorganizacji, idącymi w kierunku znacznego powiększenia objętości i znakomitego polepszenia naszego pisma, Redakcja „Głosu Porannego”, opierając się na głosach licznych rzesz Czytelników, postanowiła

czterokrotnie powiększyć objętość specjalnego dodatku niedzielnego,

nadając mu charakter o wiele wszechstronniejszy i bardziej interesujący, przyczem arcybogata strona ilustracyjna, związana w większej części z aktualnym materiałem, uwypukli walory wszystkich szkiców, nowel i essayów, uprzyjemniając ich lekturę.

Jednocześnie ze względów natury technicznej i w celu możliwie jak najskuteczniejszego przeprowadzenia zamierzonej reorganizacji, zostanie przetrwane na pewien czas dodawanie do numeru niedzielnego dodatku ilustrowanego, który będzie z nadmiarem zastąpiony aktualnymi lokalnymi zdjęciami, które nie tylko zdobić będą

16-stronicowy dodatek niedzielny

ale również systematycznie bogato ilustrować w bieżących numerach „Głosu Porannego” najważniejsze wypadki dnia w Łodzi, w Polsce i na szerokim świecie.

Niezawodnie wszyscy Czytelnicy „Głosu Porannego” z aplauzem przyjmą tę korzystną dla nich reformę, będącą jednym z ogniw wielkiego łańcucha nieustannych wysiłków, zdążających do udoskonalenia naszego pisma i jego poszczególnych działów.

Wydawnictwo „Głosu Porannego”.

razem do wywołania nowej wojny. Najbliższym etapem realizacji słynnego planu imperjalistycznego barona Tanaki ma być wojna z Sowiecami. Zresztą plan ten został znacznie rozszerzony: obiektem imperjalizmu japońskiego mają być nie tylko terytoria sowieckie aż po Bajkał, lecz również wybrzeża chińskie, wyspy malajskie i hawajskie, Nowa Zelandja, Australia, Indo-Chiny, Indie holenderskie etc.

Naturalnie, ten gigantyczny plan ma być urzeczywistniony stopniowo. Japońska dyplomacja ma przytem za zadanie wykorzystywać konflikty, wynikające ze współzawodnictwa imperjalizmów białych. Chodzi o to, by konflikt wojenny powstał, gdy Japonia będzie gotowa (zwłaszcza lotnictwo wojenne) i gdy dzięki preparacji dyplomatycznej biali nie będą tworzyli jedynego frontu, a przeciwnie będą między sobą mocno poróżnieni.

T. zw. żółte niebezpieczeństwo nie jest mitem, jest ono bardzo bliskie. Jedynie wybuch japońskiej rewolucji ludowej mógłby to niebezpieczeństwo nowej pożogi wojennej usunąć.

V.

Casino

Publiczność olśniona
przepychem wystawy



w filmie
Tańcząca Wenus
Joan Crawford
Clark Gable

oraz
300 pięknych girls
Dziś początek o 12-ej

KINO
„ROXY”
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjna
kreacja
słynnego
Maurice Schwarza

„Iskor”

Film mówiony i śpiewany
w języku żydowskim
Realizacji Georga Rollanda
Początek w dni powszednie
o godz. 4-ej, w soboty, niedziele
i święta o 12-ej.

Drukarnia „Hajntu“ zamknięta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym dokonano ilustracji drukarni dziennika „Hajnt“, gdzie stwierdzono niedomagania techniczne, wobec czego drukarnię zamknięto.

Camping w wagonach kolejowych

Jedna z wielkich angielskich linii kolejowych postanowiła w roku bież. zorganizować postoje campingowe 35 wagonów osobowych swego taboru, w najpiękniejszych okolicach Anglii północnej, Szkocji i Anglii Południowej. Wagony te zostaną zgrupowane w miejscowościach dość odludnych, w lasach, nad rzekami i w górach. Każdy wagon będzie wyposażony w dwa przedziały, sypialnie, każdy na 6 osób, w salonik i jadalnię równocześnie i w kuchnię, zastawę stołową, pozostałe urządzenia gospodarstwa, pościel i bieliznę. Miarodajne czynniki kolejowe spodziewają się że powyższa próba organizowania campingu przez koleje przyniesie bardzo dodatnie wyniki i dla ruchu campingowego i dla kolei.

100.000 zł. posagu

chciał teść wypłacić 5-, 2- i 1-groszówkami

Z Warszawy donoszą:

Sensacyjny zatarg posagowy znajduje się niebawem przed warszawskim sądem rabinackim. Absolwent wydziału medycznego jednej z uczelni francuskich, Naum Biesiot, skarży znanego kupca branży włókienniczej, swojego teścia, Sajo Kratza, o niespotykaną sztykane przy wypłacie posagu. Kratz, niezaadowolony z zaręczyn swojej córki z bezrobotnym lekarzem, który w czasie konkurów podawał się za lekarza praktykującego, oświadczył, że przyrzeczony córce posag w wysokości 100.000 złotych wpłaci, ale tylko w drobnych bilionie, wzorując się na pewnym obywatelu francuskim, który, niezadowolony z wymiaru podatków, uiszczał dług wobec skarbu w monetach centimowych.

Kratz, mimo perswazji rodziny, pozostał nieugięty i gdy nadchodził dzień złożenia posagu do depozytu, zaopatrzył się przeważnie w bilon w kasach skarbowych i urzędach pocztowych. Gabinet Kratza przedstawiał niezwykle widok. Piętrzyły się na podłodze worki z 5-groszówkami, a nawet monetami 1 i 2-groszowymi.

Biesiot, który w usyściu rodziców zgłosił się do przyszłego teścia o niemiał z przeżeniami i postanowił posagu w takiej formie nie przyjmować. Znajomi Kratza podzielili się na dwa obozy. Jedni uważają, że lewca posagowy poniósł zasłużoną naukę, drudzy są zdania, że jest to niedopuszczalna obelga.

Zwierciadło największego teleskopu

Donoszą z Nowego Jorka, że w tych dniach ukończony został odlew zwierciadła największego na świecie teleskopu, przeznaczanego do obserwatorium na Mount Wilson w Kalifornii. Odlewanie zwierciadła trwało 10 godzin i użycie do tego 20 ton roztopionego szkła. Zwierciadło teleskopu posiada średnicę 200 cali. Ogniskowa liczy 55 stóp.

Nowy teleskop będzie mógł przezwyciężyć odległości 4 razy dalsze, niż teleskopy dotychczasowe, i będzie mógł fotografować 10 razy szybciej. Astronomowie będą w stanie fotografować ławice, odległe o 12 miliardów lat świetlnych. Montowanie teleskopu potrwa około 2 lat. Nie wiadomo jeszcze, czy odlew się udał i czy jest bez skazy. Okaże się to po 10 tygodniach.

Krwawe walki bezrobotnych z policją wywołało zawieszenie robót publicznych w Minneapolis

MINNEAPOLIS, 6 IV. (PAT) Na ulicach miasta, przed ratuszem, rozegrały się krwawe walki pomiędzy tłumem bezrobotnych i policją. Ofiarą rozruchów padło około 20 rannych, w tym kilku policjantów i jedna kobieta.

Aresztowano około 20 osób. Tłum, liczący 3 tysiące bezrobotnych, wyszedł na ulice miasta, protestując przeciwko zawieszeniu robót publicznych, wskutek czego setki ludzi znalazło się bez pracy. Bezrobotni

maszerowali, wznosząc okrzyki: „Chleba i pracy“. Demonstranci zgromadzili się przed ratuszem, poczem rozpoczęli się utarczki z policją, która broniła wstępu do wnętrza gmachu. Przed bramami ratusza wystawiono na postrach karabiny maszynowe.

których widok na chwilę ochłodził wzburzenie tłumu. Później jednak doszło ponownie do starć z policją.

Bezrobotni obrzucili policjantów kamieniami, gruzem i butelkami.

Na policję rzucono bomby żniwne, w które demonstranci zaopatrzyli się zawczasu. Sytuacja policyjna była w pewnym momencie tak krytyczna, że wezwano na odsiecz straż pożarną.

Policja z trudem odparła dwa ataki, przypuszczone przez bezrobotnych do bram ratusza.

Po dwugodzinnym zamieszaniu policyjnym udało się na szczęście wyprzeć demonstrantów z placu, na którym pozostały liczne ślady walki i kałuże krwi.

Socjaliści żądają dewaluacji franka

Widmo strejku urzędników poczty i telegrafu nad Paryżem

PARYŻ, 6. 4. — Wrzenie wśród urzędników francuskich, podsycone namiętną agitacją prasy, przybiera coraz groźniejsze rozmiary i stać się może przeszkodą nie do zwalczania dla uzdrowienia budżetu francuskiego.

W atakach przeciwko rządowi przoduje socjalistyczny „Populaire“ twierdząc, iż oszczędnościowe zarządzenia nie są wcale podyktowane koniecznościami gospodarczymi, lecz stanowią tylko pociąganie polityczne, przez które polityka rządu

podporządkowuje się zupełnie żądaniom bloku nacjonalistycznego.

„Humanite“ otwarcie nawołuje do strejku urzędników. Nastroje strejkowe znajdują posłuch szczególnie u urzędników pocztowych. Urzędnicy innych gałęzi administracji nie zajęli jeszcze ostatecznego stanowiska.

Na sobotę i niedzielę zwołują socjaliści dwa wielkie wiece, na których uchwalony ma być program gospodarczego uzdrowienia kraju, przewidujący m. in.: zatrudnienie bezrobotnych przez skrócenie czasu pracy, rozpoczęcie na wielką skalę robót publicznych, ustalenie płac minimalnych w przemyśle, cen minimalnych dla produktów rolnych, kontrolę państwa nad bankami i instytucjami kredytowymi, kontrolę ważnych gałęzi przemysłu przez organizację robotniczą i pracowniczą, reformę administracji i ordynacji podatkowej.

Sekretarz generalny konfederacji pracy, Joubaux przedstawi premierowi stanowisko konfederacji wobec planów oszczędnościowych rządu.

Socjaliści plany te potępiają, jako wyraz polityki deflacyjnej i domagają się dewaluacji franka.

2 lata więzienia

dla byłego posła za defraudację

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przez kilka dni sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. posła Różańskiego ze stronnictwa chłopskiego, oskarżonego o roztrwonienie przeszło 100 tys. złotych z kas biura urzędów rolniczych, będącego ko-

operatywą drobnych rolników. Sąd skazał Różańskiego na 2 lata więzienia.

Jubileusz Adwentowicza

W bieżącym miesiącu przypada 35-lecie pracy scenicznej Karola Adwentowicza, jednego z najwybitniejszych artystów sceny polskiej. W celu uczczenia zasług artysty odbędzie się w dn. 17 kwietnia w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysty obchód jubileuszowy. Wykonane zostanie arcydzieło Słowackiego „Mazepa“ z jubilatą w roli tytułowej.

Przewodnictwem honorowe komitetu jubileuszowego objęła marszałkowska Aleksandra Piłsudska.

Nowe wydawnictwa sowlekie

Moskiewskie wydawnictwo „Academia“ wydało w najbliższych dniach „Państwo Słowiańskie“ — utopię Tomasza Campanelli oraz „Żywot dwunastu cesarzy“ — Swetoniusza. Ponadto wydaje się „Auto-biografia Timusza i bohaterkie legendy o Dżingis - chanie, tłumaczone z rękopisu, znajdującego się w British muzeum oraz luksusowe wydanie staroruskiego eposu „Słowo o polku Igorowie“, ilustrowane przez ikonografów ze wsi Palek.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„VITA i KRAKOWSKIE“ SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W ŁODZI

zawiadamia niniejszem, że Biura Oddziału zostały przeniesione z dniem 7 b.m. z ulicy Traugutta 8 do nowego lokalu przy ulicy

Piotrkowskiej 116, tel. 151-91

Centrala syndykalistów w więzieniu

Skandaliczne stosunki w Saragossie

MADRYT, 6. 4. — Po burzliwych zajęciach podczas świąt wielkanocnych zdawało się, że w Hiszpanii zapanuje na pewien czas spokój. Tymczasem w dniu wczorajszym zupełnie nieoczekiwanie związek syndykalistyczny i socjalistyczny ogłosili w Saragossie strejk generalny, który objął wszystkie fabryki, warsztaty i zakłady użyteczności publicznej.

Komisarz rządowy ogłosił strejk za nielegalny i wezwał policję i wojsko do utrzymania w mieście porządku.

Skandaliczne stosunki w więzieniu w Saragossie ujawniło dochodzenie, przeprowadzone w związku z napadem na komisję śledczą.

Gdy kilka dni temu na podwórzu więzienia zjawił się prokurator, sędzia śledczy i pisarz sądowy, aby przesłuchać kilku anarchistów, za mieszanymi w znany zamach bombowy, rzuciło się na nich 50 więźniów, odbywających przechadzkę.

Prokurator wskoczył na kraty, okalające podwórce, sędzia śledczy zdołał zbiec do gmachu, pisarza zaś więźniowie ciężko pobili. Awanturę zlikwidowali przybyli ze znacznym opóźnieniem dozorczy więzienia.

Rozpoczęte w sprawie tego napadu śledztwo ujawniło, że aresztantom powodziło się w więzieniu doskonale.

Więzienie w Saragossie było swojego rodzaju centralą propagando-

wą, z której rozchodziły się na całą Hiszpanię do ośrodków robotniczych ulotki, odezwę itd. Tam też mieścił się główny komitet strejkowy anarchistów. Za pośrednictwem komitetu więziennego przekazywało większe sumy pieniężne dla po-

szczególnych placówek anarchistycznych.

Dyrektora więzienia zawieszono w urzędowaniu. Broni on się tem, że nie mógł niczego przedsięwziąć przeciw więźniom, bowiem był stale pod ich terrorem.

Surowy wyrok

za złośliwe rzucanie oszczerstw

Przed sądem łwowskim toczyła się sprawa, w której sąd państwowy wypowiedział się za zachowaniem czystości obyczajów w sporcie i jednocześnie napiętnował bezwzględnie jego szkodników.

Tło tego procesu przedstawia się następująco:

W końcu ubiegłego roku w okresie najgorętszych zmagania o utrzymanie się w lidze sędzia łwowski p. Hausman wyznaczony został do prowadzenia meczu Podgórze — 22 p. p. w Krakowie. Meczem tym wybitnie interesował się Lwów gdyż wynik jego decydował o losach Czarnych.

Na kilka dni przed zawodami przedstawiciele Czarnych pp. mjr. Mirzyński i mjr. Twardowski złożyli w LOPZN sensacyjne oświadczenie i podali, że zgłosił się do nich

niejaki Grzegorz Hull, który oświadczył, że słyszał, iż p. Hausman w pewnej restauracji powiedział, że sędziując zawody krakowskie, wbił ostatni gwóźdź do trumny Czarnych. P. Hausman, dowiedziawszy się o tem, wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje, wstrzymał się od wyjazdu do Krakowa i z polecenia zarządu łwowskiego OKS zaskarżył Hulla o oszczerstwo.

Na odbytej rozprawie p. Hull podtrzymał swe twierdzenie i podjął się przeprowadzić dowód prawdy, lecz wszyscy powołani świadkowie, zawiedli. Przeciwnie, jeden ze świadków zeznał, iż słyszał, jak Hull powiedział, że „wczoraj skończył Hausmana, a dzisiaj zupełnie go wykończy“.

Sąd wydał wyrok, mecz którego

Hull został skazany na miesiąc aresztu oraz 10 zł. grzywny za oszczerstwo, przyczem w motywach podkreślono, że zasądzony dział na szkodę sportu polskiego, bo tego rodzaju powiedzenie mogło wytworzyć opinię, iż sędziowie piłkarzy nielejalnie spełniają swe obowiązki. Ponadto sąd skazał Hulla dodatkowo na 20 zł. grzywny z zamiar na 4-dniowy areszt za oświadczenie jego o „wykończeniu sędziego Hausmana“. Wyrok powyższy wywołał zrozumiłe zadowolenie w sferach piłkarskich Lwowa.

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

Jakób Dawtjan
nowy ambasador sowie-
cki w Warszawie



Odwołany z Warszawy poseł sowiecki Antonow - Owsienko opuścił definitywnie stolicę w dniu 7 kwietnia o godz. 7,03 rano, udając się do Moskwy.

Przyjazd nowomianowanego ambasadora ZSSR, p. Jakuba Dawtjana do Warszawy, spodziewany jest około 10 h. m.

P. Dawtjan urodził się w roku 1888 w ówczesnej guberni erywańskiej na Kaukazie, obecnie wchodzącej w skład sowieckiej republiki armeńskiej. Ukończył szkołę handlową średnią w Tyflisie w roku 1907, poczem udał się na uniwersytet do Petersburga.

Od r. 1905 bierze udział w ruchu rewolucyjnym, należąc do frakcji bolszewickiej, socjalnej demokracji Rosji. Za należenie do tej partii został aresztowany w Petersburgu w 1907 roku i po odsiedzeniu kilkunastu miesięcy uwolniony został za kaucję. Korzystając z tego, wyemigrował zagranicę, gdzie przebywał od 1908 r. przeważnie w Brukseli, studiując na tamtejszej politechnice.

W styczniu 1915 r. został aresztowany w Belgii przez niemieckie władze okupacyjne, gdy usiłował zbiec do Holandii. W obozie koncentracyjnym dla jeńców cywilnych w Niemczech przebywał do sierpnia 1918 roku, gdy wreszcie został zwolniony na skutek układow przeprowadzonych przez rząd sowiecki i powrócił do Rosji.

W okresie wojny domowej walczył w armii czerwonej. Od roku 1920 z krótkimi przerwami pracuje w izbie dyplomatycznej. Zrazu był pierwszym sekretarzem poselstwa sowieckiego w Estonii, skąd wyjeżdżał do Londynu w charakterze sekretarza specjalnej delegacji do rokowań z rządem angielskim. W 1922 roku zostaje posłem sowieckim w Kownie ale po niedługim czasie przeniesiony jest na radcę ambasady i charge d'affaires w Chinach, gdzie urzęduje do kwietnia 1924 r. W maju 1925 r. mianowano go pierwszym radcą ambasady w Paryżu, gdzie pozostawał 2 lata, poczem został przeniesiony na stanowisko ambasadora rosyjskiego w Persji, pozostając tam do roku 1930. Wreszcie mianowany został posłem sowieckim w Grecji i na tem stanowisku przebywał aż do czasu mianowania go pierwszym ambasadorem sowieckim w Polsce.

Bandyta zamordowany przez napadniętego bezrobotnego

Z Warszawy donoszą:
W Grodzisku Mazowieckim znany był opryszek, 34-letni Julian Karasiewicz, który niedawno wyszedł z więzienia, gdzie przebywał kilka lat. Karasiewicz, spotkawszy na ulicy bezrobotnego Józefa Jasińskiego domagał się od niego pieniędzy.

Gdy Jasiński nie chciał spełnić żądania, wynikła sprze-

Lojalni żydzi austrijacy i demagogiczne hasła ulicy wiedeńskiej

„Neue Zürcher Zeitung” za miesiąc w tych dniach ciekawy artykuł o Austrii i ochronie mniejszości, a wywody autora ze względu na wzrost antysemityzmu w Austrii i wobec niechęci względem pozostałych mniejszości narodowych w tem państwie, zainteresować mogą szerszą opinię. W artykule autor pisze m. in.:

„Fala antysemityzmu, która w Niemczech doprowadziła do utworzenia antyżydowskiego ustawodawstwa, przeniosła się również do Austrii. Antysemityzm w Austrii nie jest zjawiskiem nowym bowiem już dawno przed wojną popierany był przez koła chrześcijańsko-społeczne i wielkoniemców. Pamiętała o tem konferencja pokojowa, która w traktacie w St.

Germain rozciąga opiekę nie tylko nad mniejszością słowacką, ale i żydowską (artykuł 62 — 69 traktatu w St. - Germain), a nad dotrzymywaniem tych postanowień czuwa liga narodów.

Gdyby Austria zdecydowała się zaprowadzić antyżydowskie ustawodawstwo na wzór Niemiec, to byłoby to sprzeczne z prawem międzynarodowym i stałoby się przedmiotem rozważań międzynarodowych instytucji. Dlatego też rząd austriacki dotychczas wystrzegał się wyrażania antyżydowskiego kursu, aczkolwiek wśród „heimwehry” i „hakenkreuzlerów” dają się zauważyć wyraźne tendencje antysemickie. Umiarkowane stanowisko rządu ułatwiało to, że znaczna większość żydowskich

mieszkańców odnosiła się lojalnie do rządu i państwowości austriackiej i przeciwstawiała się socjalnej demokracji. Nie wolno zapominać, że żydzi już od czasów Józefa II byli gorliwymi wyznawcami austriackiej myśli państwowej. Regeneracyjne dążenia obecnego kanclerza znalazły poparcie w sferach żydowskich. Z drugiej zaś strony liczni żydowscy intelektualniści stali na kierowniczych stanowiskach partii socjalno-demokratycznej, ale nie znajdowali zwolenników wśród swych współwyznawców. Z tego rządu austriacki dokładnie zdaje sobie sprawę i liczy się z lojalnością ludności żydowskiej, nie chcąc pomniejszać liczby swych zwolenników.

Zachodzi jednak niebezpie-

czeństwo, że trzeba będzie uwzględnić hasła, wykrzykiwane na ulicach wiedeńskich. Hasła te są w masach bardzo popularne, a z niektórych przejawów sędzić można, że rząd zaczyna się wahać. W wielkich domach bankowych i zakładach ubezpieczeń przeprowadzono już spis żydowskich pracowników. Dyrekcje tych zakładów były zapytywane o żydów, którzy zmienili nazwiska i imiona. Zapytywano też o czas, w którym żydzi uzyskali prawo obywatelstwa. (Trzeba liczyć się z tem, że niebawem dojdzie do usuwania żydów z ratusza wiedeńskiego, gdzie liczba ich, zwłaszcza lekarzy, jest znaczną).

We Wiedniu jest żydów około 185.000. Cyfra ta nie jest wielka, ale trzeba zważyć, że Wiedeń był zawsze ośrodkiem Europy południowo-wschodniej i działał przyciągająco na kupców żydowskich z tych krajów. Wiedeń też odgrywał wielką rolę w kulturalnym życiu żydowskim. W Burgenlandzie jest 10.000 żydów, w pozostałych krajach związkowych 23.000. Na 6,5 milionów ludności przypada 218.000 żydów.

Jak wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju społecznego w Europie kryje w sobie dyskryminacja i częściowe wydalenie żydów austriackich, dowodzi los ich niemieckich współwyznawców. „Neue Zürcher Zeitung” powiada, że nie tylko w interesie Austrii, ale i w interesie Europy leży, aby dotychczasowe austriackie ustawy, gwarantujące żydom i wogóle mniejszościom narodowym równe prawa, zostały zachowane. Postanowienia traktatu pokojowego w St. - Germain uważać należy za prawo, służące wyższemu interesom ludzkości. Naruszenie dzisiejszego stanu w Austrii mogłoby doprowadzić do poważnych następstw. Wielkie trudności, jakie spowodowało wypędzenie żydów z Niemiec, byłyby spotęgowane.

Zważywszy to wszystko, dziennik szwajcarski przychodzi do wniosku, że poddanie się kanclerza Dollfusa hasłom radykalnym, antyżydowskim, co zresztą byłoby zrozumiałe, oznaczałoby popieranie ruchu destrukcyjnego i byłoby naruszeniem przyjętych zasad prawnych. „Byłoby to zarazem — kończy „N. Z. Z.” — przejawem złej, dla przyszłości fatalnej polityki rządu austriackiego”.

Dan.

Samotna wędrówka pasażera rozbitego samolotu

LONDYN, 6 IV. Z Bogoty noszą, że po 16-dniowej wędrówce w niezwykle trudnych warunkach w górach, dotarł do miejscowości Buena Ventura amerykańsin nazwiskiem Marshall.

Jest on jedynym pozostałym przy życiu pasażerem samolotu kolumbijskiego, który uległ katastrofie w połowie marca na północ od Buena Ventura w miejscowości górzyskiej.

Pilot, obserwator i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci pasażer Marshall, po długiej wędrówce przez bezludne okolice, podczas której żywił się korzeniami drzew, zdążył przybyć do Buena Ventura.

Szermierze polscy w Budapeszcie



Wczoraj wyjechała z Warszawy reprezentacja szermiercza, która zmierzy się z zespołem węgierskim w meczu armia polska — armia węgierska. Na zdjęciu od lewej: kpt. Dobrowolski, kpt. Friedrich, kpt. Seyda, trener drużyny Szombathely, kpt. Matysko, attache wojsk. w Warszawie mjr. Ujszaszy, kpt. Nycz i kpt. Suski.

BUDAPESZT, 6. 4. (PAT). — Dzisiaj przed południem nasza reprezentacja szermiercza złożyła wizytę posłowi Rzplitej, a wieczorem rozegrała w kasynie oficerskiej mecz z zespołem „Honwedzki szermierczy klub oficerów”.

W meczu na szpadę wygrali węgry w stosunku 11:5. Zwycięstwa zdobyli dla Polaków: Matysko i Seyda po 2 oraz Suski — 1.

W meczu na szablę również zwyciężyli węgry w stosunku 10:6. Zwycięstwa zdobyli: dla Polski Seyda — 3, Suski — 2 i Dobrowolski — 1.

Straszna powódź w Ameryce

Olbrzymie fale znoszą z powierzchni ziemi całe osady

NOWY JORK, 6. 4. — Olbrzymie powodzie, spowodowane obrywaniem chmur w stanach Minnesota i Wisconsin przybierają coraz tragiczniejsze rozmiary. Dotychczas stwierdzono śmierć 15 osób, nie ulega jednak wątpliwości, że liczba ofiar w ludziach wynosi kilkadziesiąt.

W Hudson w stanie Wisconsin ru-

nęły dwie wielkie tamy i kilka nowoczesnych mostów, podmytych przez wezbrane wody, lub rozbitych przez płynące szczątki domów i drzew. W mieście Chippewa odciętych zostało od świata 100 robotników.

Los ich jest nieznany. Tragiczną noc przeżyli mieszkańcy doliny rzeki Washita, zazwyczaj spokojnej i niegroźnej.

Wskutek tajania śniegów i oberwania chmur ilość wody w korycie rzeki wzrosła do nienotowanych dotychczas rozmiarów. W pewnej chwili pod naporem mas wody poczęły pękać obwałowania i fala wysokości trzech metrów runęła w dół.

Mieszkańcy osad nie wiedzieli o katastrofie, bowiem huk, powodowany przez zbliżającą się falę, zagłuszany był grzmotami i szumem ulewy. Dopiero gdy drewniane domy zostały zerwane z fundamentów i unie-

sione przez prąd, poczęto się w ogromnej panice ratować.

Niektóre domy unoszone były całymi kilometrami, zanim się rozpadły, zatonięły, lub zaczęły się łazić.

W jednej z wiesek koło miasta Elk w stanie Oklahoma prąd porwał dom pewnego robotnika. Ojciec zdołał uratować jedynie dwóch chłopców,

żona i pięć córek zginęły w nurtach.

Nad zalaniem terytorium unoszą się samoloty, które ludności odciętej od świata

zrzucają żywność, środki opatrunkowe i lekarstwa.

Piloci stwierdzili podczas lotów wywiadowczych, że

z osady, w której mieszkały 23 rodziny białe i 14 indiańskich, nie pozostało dosłownie nic.

Istnieje obawa że wszyscy zginęli

Zostają dopłaty i okrojone świadczenia Lekarze na punktach przyjmować będą już od 9-ej rano

Ostateczne rezultaty lustracji, przeprowadzonej przez komisję ministerjalną

Komisja lustracyjna ubezpieczalni społecznej opuściła wczoraj nasze miasto.

W ostatnim dniu swego pobytu w Łodzi lustratorzy zwiedzili kilka ambulatoriów i punktów lekarskich, obsługujących dzielnice robotnicze, oraz odbyli szereg rozmów z kierownikami ubezpieczalni, dzieląc się swymi spostrzeżeniami i wskazując na pewne niedociągnięcia w organizacji lecznictwa.

Wczoraj rano członkowie komisji lustracyjnej przyjmowali również w centrali ubezpieczonych w obecności dyr. Dworiskiego i naczelnego lekarza, dr. Kunickiego. Ogółem zgłosiło się 28 ubezpieczonych z rozmaitych sfer:

robotniczych, inteligencji pracującej i t. p. Przytoczono szereg faktów, które miały zobrazować wadliwe funkcjonowanie ubezpieczalni. Jedną z pań wskazała np. w zażaleniu, że nieprawidłowo od niej uiszczono składki za służącą.

Jakiś ubezpieczony skarżył się na to, że wychowawcę jego zapisano, jako służącą. W tym wypadku okazało się jed-

nak, że tak właśnie brzmiał meldunek administratora domu Robotnik domagał się dopłaty do zasiłku, który został mu rzekomo źle obliczony. Różnica wyniosła 3 zł.

Stosunkowo najwięcej skarg złożono na nieodpowiednie załatwianie chorujących w lecznicach, na zbyt dużą formalistykę, wymagającą np. przy każdym leczeniu członka rodziny okazania zaświadczenia pracodawcy, odesłania chorych z powodu braku numerków i t. p. Mniej załamało się na leczenie szpitalne i polikliniczne.

Zarówno wspomniane reklamacje, jak i badania wykazały przede wszystkim pewne niedociągnięcia, powstające wskutek braku orientacji lekarzy i ubezpieczonych w labiryncie przepisów nowej ustawy scaleniowej. Lustracja ubezpieczalni oraz konfrontacja z ubezpieczonymi, wykazały potrzebę przeprowadzenia pewnych zmian organizacyjnych.

Najwięcej zmian przewidzia-

nych jest w dziale obsługi lekarzy ubezpieczonych; oparte są one na projektowanych oszczędnościach rzeczowych. Członkowie komisji sami zresztą oświadczyli, że w dziedzinie okrojonych świadczeń narazie nie się nie da zrobić. Tak samo przedstawia się sprawa zawieszenia opłat za porady i dopłat do leków i specjalistów.

Zmiany nastąpią w dziale lecznictwa i administracji kasowej. Poważniejsza reforma stosunków nastąpi dopiero po zawarciu umowy zbiorowej z lekarzami, co odbędzie się w drodze arbitrażu i ewentualnym ustaleniu możliwości poczynienia oszczędności personalnych.

Przedewszystkiem przesunięte zostaną godziny przyjęć chorych na punktach lekarskich.

w ten sposób, że lekarze przyjmować będą nie od godz. 11 rano, jak to było dotychczas, ale już od godz. 9-ej rano.

Druga zmiana polegać będzie na tym, że na każdym punkcie dyżury trwać będą bez przerwy trzy godziny.

Nastąpi poważna komasacja punktów lekarskich. Budynek, specjalnie wynajęty w pobliżu III lecznicy, w którym mieści się 6 punktów lekarskich, zostanie opróżniony, a punkty przeniesione do zakładu leczniczego, w którym jest jeszcze wiele wolnego miejsca.

Utworzone zostanie centralne laboratorium chemiczno-bakterjologiczne.

które mieścić się będzie w szpitalu okręgowym na Zagajnikowej. Laboratoria inne i zakład, znajdujący się w niewygodnym budynku centrali na Kątnej, zostaną skasowane. Laboratorium

centralne znajdować się będzie na parterze szpitala, w miejscu odizolowanym od chorych i publiczności. Będzie ono robiło analizy poważniejsze, jak na ódczyn Wassermanna, i badało skomplikowane wypadki. Ubezpieczeni nie będą zmuszeni chodzić na analizy bakterjologiczne (wyciek), uryny, a nawet krwi do centr. laboratorium edyż.

lekarze domowi będą brali krew, płwociny i t. p. do analizy na punktach.

które odeślą skomplikowane wypadki do centrali. Podobno sami lekarze punktowcy mają robić niektóre analizy. Nasuwa się jednak pewna wątpliwość, czy uda się ten projekt urzeczywistnić.

braku odpowiednich przyrządów i aparatów na punktach.

Pogotowie położnicze, które znajdowało się na Łagiewnickiej, będzie stacjonowało w lokalu pogotowia ogólnego przy ul. Wólczańskiej.

Szpital okręgowy im. prez. Mościckiego otrzyma specjalne dwie karetki samochodowe do przewożenia chorych.

dla odciążenia aut pogotowia. Jedną nowoczesną sanitarkę w ubezpieczalnię zakupi w przyszłym tygodniu za 20,000 zł.

Po uzgodnieniu powyższych zamierzonych reform, komisja lustracyjna oświadczyła władzom ubezpieczalni, że najistotniejsze zarządzenia, dotyczące dalszych zmian, wpłyną w końcu bieżącego miesiąca. (g)

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. PUBLICZNOŚCI, iż ŁASKAWY PROTEKTORAT nad wielkim filmem austriackiej produkcji p. t.

CSIBI

raczył objąć Jego Ekscelencja Minister Pełnomocny Austrii MAX HOFFINGER.

O dniu **PREMJERY** nastąpią oddzielne zawiadomienia

DYREKCJA KINA
PALACE

Na 7200 sekund trwania
seansu ani jednej nudnej sekundy
w Grand-Kinie
na arcydziele **Turzańskiego** p. t.
Pożar nad Wolgą

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.
Na I i II seansy ceny niższe Początek o godz. 12 ej

Nr. 2. Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”
z dnia 7 kwietnia 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Pozbierałem rozrzucone kartki i zamknąłem okno, szyby jednak nie stłumiły podwórzowego rozgwaru. Gdy znowu zabrałem się do przerwanej lektury „Pochodzenia religii i wiary w Boga” Cunowa, rozległ się przeraźliwy śpiew żebraka o Bogu i miłości bliźniego. Proste i naiwne słowa były znacznie mniej przekonujące od logicznych i konsekwentnych wywodów Henryka Cunowa, temniemniej przeciągły głos włożył się w ścianę przez szyby do pokoju nieznośnym zgrzytem świda i rozpraszał uwagę. Nie mogąc zgoła zebrać myśli, wstałem i wyjrzałem na podwórko. Żebrek patrzył w górę i zawodził: — Nie pozwólcie umrzeć z głodu kalece!... — Instynktownie podniosłem głowę i zobaczyłem — po raz tysięczny może — kilka rzędów okien i prostokątny skrawek nieba... — „Litościwe państwo”... — błagał w dalszym ciągu żebrak...

Z nieodpartą natężennością narzucał mi się w tej chwili logiczny związek pomiędzy pierwszym piętrzem a drugim, trzecim i czwartym, między piętrami a żebrakiem, żebrakiem i dziećmi hałasującymi na podwórzu, między tem podwórziem a drugim, dziesiątym, setnym... Uświadomiłem sobie, że ten kompleks pojęć tworzy jedną logiczną całość — społeczeństwo, że wypełnia przestrzeń zwaną dniem powszednim i że dzień powszedni stanowi podstawowe kryterium bytu... Zamknąłem książkę i odłożyłem ją na etażerkę, otworzyłem natomiast okno i pierwszy raz uważnie spojrzałem na podwórko...

Stałem tak kilkanaście minut, ogarniając wzrokiem całą przestrzeń dostępną dla oka. Wtedy okna zlały się w jedną bezkształtną całość i zatraciłem obraz poszczególnych fragmentów podwórza. Skoncentrowałem wzrok na jednym z okien, gdzie ukazała się jakaś postać... Ni stąd ni zowąd człowiek z przeciwka bardzo mnie zainteresował. Potem ujrzałem jeszcze kilka postaci w różnych oknach i gwałtownie zapragnąłem poznać tych ludzi... Nagle w stołowym pokoju zegar wybił godzinę piątą i... i przypomniałem sobie gospodynię... Posłuszny na głębi postanowieniu wszedłem do jadalni.

— Czy jest gotowana woda? — zapytałem cicho i spojrzałem na gospodynię innym niż zazwyczaj wzrokiem. Pytanie było tylko pretekstem dla nawiązania rozmowy; w rzeczywistości pragnąłem dowiedzieć się czegoś istotnego o życiu rodziny, u której mieszkalem już przeszło pięć miesięcy i dotychczas nie uczyniłem żadnego kroku w kierunku bliższego poznania moich współdomowników...

— Jest — odparła gospodyni. Wyjmowała z kosza bieliznę i układała ją na stole. — Jeden... dwa...

trzy... cztery... — zaczęła półgłosem liczyć sztuki bielizny...

Tego wieczora nie udało mi się nawiązać bezpośredniej rozmowy. Dopiero w kilka dni potem, po kolacji, gdy piłem herbatę razem z gospodarzami, wciągnąłem ich w pogawędkę... Wdzięczny temat reminiscencji odrazu nawiązał mi zrozumienia między mną a rodziną.

Wróciłem do mojego pokoju po dwunastej. Na podwórzu było cicho. Korzystając z tej ciszy, zacząłem pisać, zerkając od czasu do czasu w dwa oświetlone okna naprzeciwko.

„Grzegorz Pile — napisałem — nauczyciel rachunków a następnie profesor artymetyki w stołecznej Szkole Realnej, ożenił się z Anną Winnicką. Złotliwi sąsiedzi twierdzili, że koligacja ta całkiem nie odpowiednia i z właściwym sobie uporem piętnowali związek małżeński szlachcianki ze skromnym przedstawicielem stanu trzeciego. Każdy bowiem z okolicznych mieszkańców, jeżeli nawet nie znał osobiście Winnickich, to jednak poczytywał sobie za zaszczyt napomknąć chociażby słówkiem o tej wielce zasłużonej rodzinie. Praszczur Andrzej Winnicki — wspominali z rozrzewnieniem krewni, powinowaci i znajomi — starzec przeznacny, pełnił zaszczytne funkcje kamerdynera na dworze światłego monarchy Stanisława Augusta; dziad jeździł po poselstwach (jako koniuszy) u boku cesarsko-rosyjskiego kurjera, zaś ojciec — Eustachy Winnicki, były lejbgwardzysta w. księcia Konstantego, człowiek światowy był żonaty z Agnieszką Krymuską (z tych samych Krymułskich, których łączyły węzły pokrewieństwa z wielkim Franciszkiem Karpińskim). —

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfina (Pilsudskiego 54), J. Chadyńskiego (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzólniana 75).

DODATKOWE KREDYTY. — W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy komisarz rządowy inż. Wojewódzki. Wyjazd ten pozostaje w związku z dalszymi pertraktacjami w sprawie uzyskania przez nasze miasto dodatkowych kredytów na rozszerzenie robót publicznych. W związku z tem kom. Wojewódzki odbędzie konferencję z dyrekcją funduszu pracy, ewentualnie z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Przed wyjazdem do stolicy, komisarz rządowy odbył konferencję w urzędzie wojewódzkim z wojewodą łódzkim. Hauke Nowakiem.

NOWY BIEGŁY SĄDOWY. — Kierownik sekretariatu V wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi p. Bolesław Dybner, mianowany został postanowieniem prezydenta sądu apelacyjnego w Warszawie zaprzysiężonym biegłym sądowym z zakresu grafologii sądowej.

APETYT ŁÓDZIAN. — Jak się dowiadujemy, w miesiącu marca w rzeźniach łódzkich ubito 28,364 sztuk bydła.

Z ilości tej bydła rogatego ubito 3,748 sztuk, cieląt — 11,506 sztuk, baranów i kóz — 314 sztuk, wieprzy — 5466 sztuk i koni — 67 sztuk.

TRAMWAJ DLA ROBOTNIKÓW. — Ponieważ dość wielu robotników zamieszkałych w Zgierzu pracuje w fabrykach łódzkich, dyrekcja tramwajów dojazdowych, pragnąc udostępnić im dojazd z dniem 3 bm. wprowadziła specjalny pociąg ranny, który wyjeżdża ze Zgierza o godz. 4, przybywa do Łodzi na Bułacki Rynek o 4,30.

Tam mieszkaj, gdzie cię wybierają!

Dnia 15 kwietnia rozpisane będą wybory do samorządu

Jak się dowiadujemy, regulamin wyborczy do samorządów miast b. Kongresówki został już przez ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzony i przesłany do wydrukowania w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Regulamin ten m. in. wprowadzić ma innowację, polegającą na obowiązku zamieszkiwania kan-

dydata w obrębie jego okręgu wyborczego.

Zaznaczyć należy, że opinia władz administracyjnych, którym projekt regulaminu przedkładano, szła również w tym kierunku.

Okres pomiędzy ogłoszeniem regulaminu wyborczego w „Dzienniku Ustaw”, a dniem rozpisania wyborów, co nastąpi nie wcześniej, niż w dniu 15 kwietnia,

poświęcony będzie na prace przygotowawcze, a mianowicie: ostateczne rozplanowanie miast na okręgi wyborcze i podział ich na obwody głosowania, przygotowanie lokali wyborczych i sporządzenie list wyborców z uwzględnieniem ustalonego podziału na obwody głosowania. Listy te sporządzone zostaną na podstawie rejestru wyborców, który jest ułożony bardzo przejrzyście, co

ułatwi niezmiernie prace nad przygotowaniem list.

Kierownikiem prac wyborczych z ramienia władz administracyjnych będzie kierownik referatu bezpieczeństwa starostwa p. Nowakowski, a z ramienia zaś zarządu miejskiego nac. Zalewski.

Liczba kandydatów na radnych do rady miejskiej, w stosunku do starej ordynacji wyborczej o samorządach, powiększona została ze 150 na 216, przyczem do rady wejdzie 72 radnych.

Poszczególne okręgi wyborcze (autonomiczne) wybierać będą od 4 do 12 radnych.

Skład liczbowy rady zmieni się nieznacznie, albowiem rada miejska liczyła 75 radnych i 11 członków magistratu, czyli łącznie 86 osób. Przyszła rada liczyć będzie 72 radnych, 1 prezydenta, 3 wiceprezydentów, 8 ławników, czyli łącznie 84 osoby.

Zebraлиśmy 3.140 zł.

Świetlany akt solidarności społecznej

Wczoraj zakończyliśmy ostatecznie zbiórkę na rzecz ofiar tragicznego pożaru w fabryce M. A. Wienera przy ul. Południowej 59. Ostatniego dnia na pływęły jeszcze do administracji „Głosu Porannego” następujące ofiary:

Kino „Amer”, Pomorska 89 zł. 30,09.

Robotnicy i majster fabryki Jakóba Winnikowa zł. 28,50.

Zarząd, personel biurowy i techniczny firmy „Waje i Joehi mowiec” zł. 5,30.

Tak więc ostateczna suma ofiar, jaka wpłynęła do administracji naszego pisma wynosi poważną kwotę zł. 3140,20. Czytelniczy „Głosu Porannego” nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, okazali dobre i współczujące serce dla tragedii ludzkiej i stanęli tłumnie na apel naszego pisma. Na szczególne podkreślenie zasługuje okoliczność, że olbrzymia większość datków wpłynęła od świata pracy, od pracowników umysłowych, robotników i bezmiej-

nych skromnych ofiarodawców, którzy każdy ofiarowany grosz muszą okupić wyrzeczeniem się jakiegoś osobistego napełnienia nie luksusowego wydatku. Wierzymy jednak, że nierównie większą radość da im świadomość, że przyczynili się do spełnienia dobrego dzieła, że pomogli ofiarowanej została ludzkości naprawę nieszczęśliwym, dla których pomoc ta była wprost warunkiem egzystencji, a którzy padli ofiarami pracy, tej codziennej szarej pracy robotnika łódzkiego, tak dobrze znanej każdemu łódzianinowi.

Państwowy syndykat bonów funduszu inwestycyjnego

W P. K. O. odbyło się pod przewodnictwem dr. H. Grubera, prezesa P. K. O. posiedzenie państwowego syndykatu bonów funduszu inwestycyjnego, na którym ukończył swój komitet wykonawczy, oraz został przyjęty regulamin organizacji.

Zadanie polega na współdziałaniu z władzami państwowymi przy rozprawianiu i utrzymaniu w obiegu bonów Funduszu inwestycyjnego, oraz przeprowadzeniu akcji, mającej na celu spopularyzowanie tych bonów wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

W skład syndykatu weszli przedstawiciele prezydium rady ministrów, min. przem. i handlu, min. skarbu, związku izb przem.-handl., Funduszu pracy oraz PKO.

Nowa kaplica

Jutro o godz. 10 rano przy ul. Włocławskiej 57 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie kaplicy starokatolickiego kościoła (Ap. Pol. Nar.) jako II filii parafialnej na terenie m. Łodzi.

Otwarcia i poświęcenia wspomnianej kaplicy dokona arcybiskup Wł. Faron, który w godzinach rannych przybywa z Warszawy do Łodzi.

O godz. 11 rano arcybiskup odprawi w nowej kaplicy pierwszą mszę t. zw. sumę pontyfikalną poświęconą z kazaniem.

ZEBRANIE „PATRONATU”

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19 w gmachu sądu okręgowego (Piłsudskiego 5) odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa opieki nad więźniami „Patronat” w Łodzi.

Statut nie przewiduje drugiego terminu, wobec czego zebranie odbędzie się w terminie wyżej wskazanym bez względu na ilość obecnych.

Ofiary

10. — zł. dla uchodźców z Niemiec G.

Ten świetlany akt solidarności społecznej, który znalazł wyraz w inicjatywie „Głosu Porannego” i w pracy komisji rozdzielczej, niech będzie pociechą dla wielu strapiionych serc w obecnych smutnych czasach.

Drugie ogłoszenie.

ZARZĄD

TERENOWO-BUDOWLANEGO TOWARZYSTWA

Spółki Akcyjnej

zwołuje

Zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcjonariuszów

które odbędzie się w czwartek dnia 19 kwietnia 1934 roku o godz. 9-ej, w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Kilińskiego 78, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok sprawozdawczy 1933, oraz kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków.
3. Zatwierdzenie budżetu eksploatacyjnego na rok 1934.
4. Wybór czterech członków Zarządu, zgodnie z § 38 statutu Spółki. Ustalenie czasu trwania kadencji drogą losowania.
5. Wolne wnioski.

Panowie Akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dnia 12 kwietnia 1934 roku złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 78, swe akcje, względnie zaświadczenia o złożeniu akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej.

La Banque Commerciale de Bale, w Bazylei.

Zaświadczenia o złożeniu akcji winny zawierać numery zdeponowanych akcji, oraz stwierdzenie, że złożone akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

W szale zazdrości

zakatował na śmierć wiarołomną żonę

23-letni Alfons Kurpiel, zamieszkały w Zabieńcu, powziął podejrzenie, że żona jego Marja ma kochanka.

W dniu 23 grudnia ub. r. Marja Kurpiel, nie mogąc już ukryć swej tajemnicy, wyznała mężowi, że ma kochanka. Wówczas Alfons Kurpiel rzucił się na żonę i począł ją w niemiłosierny sposób katować.

Gdy nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię nieprzytomna, Kurpiel począł wzywać pomocy sąsiadów.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył skatowaną kobietę, po zostawiając ją na miejscu.

Tego dnia Marja Kurpiel zmarła. Lekarz orzekł, iż śmierć nastąpiła wskutek krwotoku mózgu, spowodowanego ciężkim pobiciem.

W związku z tem Alfons Kurpiel zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, że nie chciał

żonę zabić, pobił ją jedynie dlatego, że go zdradzała.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Alfonsa Kurpiela na rok więzienia. (p)

Wiedeńskie audycje

W czasie od dnia 19 do dnia 24 maja r. b. odbywa się w Wiedniu na temat: Esperanto w szkole i w praktyce międzynarodowa konferencja esperanto.

O tej konferencji mówić będzie w radio wiedeńskim w środę, dnia 10 b. m. wieczorem austriacki minister handlu i komunikacji p. Stockinger.

Poza tem w środę, dnia 18 b. m. wieczorem będzie wygłoszony, również za pośrednictwem radia wiedeńskiego, wykład o „esperancie, technice i nauce” przez profesora wyższej szkoły technicznej wiedeńskiej p. Petritscha.

Obaj mówcy posługiwać się będą w wykładach swoich językiem niemieckim i esperanto. (r)

„Tancerka z Buenos Aires”

(Handel żywym towarem)

W roli głównej:

Niezapomniana i lubiana, dawno niewidziana od czasu filmu „Melodje serc”.

Dita Parlo

Handel uliczny zniknie z śródmieścia

Kioski, stragany i kosze przesunięte będą na peryferje

Handel uliczny rozwinął się w Łodzi na szeroką skalę. Nie ma dzielnicy, ulicy, czy placu gdzieby nie było straganu, kiosku, lub budki. Zastępy handlujących domokrażców również wzrastają z dnia na dzień.

Zjawisko to, niepożądane zarówno przez wzgląd na konkurencję, jaką robią handlarze uliczni, sprzedający towar bez żadnych patentów i nie opłacający żadnych podatków i świadczących, sklepom i przedsiębiorstwom handlowym, jak również ze względu na bezpieczeństwo ruchu (wąskie ulice i ruch tramwajowy) jest objawem niepokojącym.

W związku z tem, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, idąc po linii wniosków, uzgodnionych z zainteresowanymi sferami gospodarczymi, zwróciła się do wojewody łódzkiego, podnosząc konieczność zlikwi-

dowania handlu ulicznego na ulicach śródmieścia. Do wniosku izby dołączony został szczegółowy plan z wykazem ulic i placów, gdzie handel uliczny winien być zakazany.

Projekt izby został uprzednio uzgodniony z zarządem miasta, przyczem projektodawcy starali się pogodzić okoliczności gospodarcze ze względami socjalnymi.

Bezrobotni, z których grona rekrutuje się znaczna część sprzedawców, będą mogli nadal korzystać z tego źródła zarobkowania, z tą różnicą, że niejęsce wykonywania ich zawodu uległoby przesunięciu na krańce miasta, jako teren bardziej odpowiedniego do wykonania takiego handlu.

W najbliższych dniach oczekiwana jest odpowiedź urzędu wojewódzkiego w tej sprawie.

Jutro, w niedzielę, dn. 8 kwietnia o godz. 12 w poł., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Salomona Kalmanowicza

odbędzie się nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które krewnych i przyjaciół zaprasza

RODZINA

Z powodu śmierci członka naszego Stowarzyszenia

b. p. Mieczysława Ginsburga

apl. adwokackiego

wyrazy współczucia pozostałej Rodzinie składa

Stowarzyszenie Aplikantów Sąd. i Adw. Oddział w Łodzi

Z powodu zgonu naszego przyjaciela

Rudolfa Müllera

którego szlachetny charakter nauczyliśmy się cenić w ciągu wieloletnich stosunków, wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

Bracia Złamirowscy

Kierownik strejku budowlarzy skazany na 3 lata więzienia za nielegalną akcję

Na dzień 6 sierpnia ub. r. wyznaczony był strejk robotników budowlanych w Łodzi, przezelem na czele akcji strejkowej stanął niejaki Antoni Bijak, notowany w policji jako komunista. Podczas wyborów

do sejmu Bijak figurował na liście komunistycznej, a w roku 1931 był skazany na rok więzienia z działalności komunistycznej.

Parę dni przed wybuchem strejku, wśród robotników kolportowano ulotkę o treści antypaństwowej, o której autorstwo policja podejrzewała Bijaka. Ponieważ Bijak prowadził akcję strejkową nielegalnie stosując terror wobec opornych robotników, przeto kilka związków budowlarzy wycofało się z akcji strejkowej.

Władze policyjne zainteresowały się działalnością Bijaka. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja dała materiał obciążający, wobec czego Bijak został aresztowany i dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym w Łodzi. Oskarżony prokurator Kariski, bronił adw. Szyman.

Bijak do winy się nie przyznawał, twierdząc, że strejk był legalny, jego postępowanie zgodne z obowiazującymi przepisami.

Po przesłuchaniu szeregu świadków i przemówieniu stron sąd wydał wyrok, skazując Bijaka na lata więzienia. (p)

Przemysł bez odpadków!

Władze celne winny wprowadzić kilkuprocentową tolerancję przy imporcie tego surowca

Jak już doniósł wczorajszy „Głos” ze strony Urzędu Celnego w Łodzi podjęta została akcja przeciwko importerom odpadków, stanowiących podstawowy surowiec dla niektórych gałęzi przemysłu włókienniczego. Akcja ta w sferach zainteresowanych wywołała poważne zaniepokojenie, grożąc komplikacjami w przemyśle i handlu włókienniczym.

Podkreśliłmy już nieracjonalność i niesłuszność stanowiska władz skarbowych, które domagają się, aby

odpady nadchodzące dla przemysłu włókienniczego miały określona długość i szerokość, której nie wolno przekroczyć. Jeżeli jednej z firm na 65 bel wydano zaledwie 4 bele, to sytuacja przedstawia się istotnie dla życia gospodarczego bardzo poważnie.

Analogicznie kwestionowane są przez władze celne skrawki

krawieckie. Urząd Celny wydaje nadchodzący surowiec tylko wówczas, o ile skrawki idą na tychmiast do poszarpania i o ile odbiorca uzyskał zezwolenie Min. Skarbu. Procedura uzyskiwania odnośnych zezwoleń jest bardzo kosztowna, trwa bardzo długo, nieraz po kilka tygodni, co naraża towar na niszczenie lub psucie,

powodując dla odbiorców olbrzymie straty.

Doceniając w zupełności stanowisko władz celnych, które opierają się na brzmieniu pozycji 719 taryfy celnej, mówiącej o „skrawkach tkanin, nienadających się do celów konfekcyjnych” — podkreślić jednak należy, że rygorystyczne stosowanie tych przepisów naraża życie gospodarcze oraz skarb Państwa na poważne straty.

Należałoby się przeto zastanowić, czy w granicach obecnych rozporządzeń i przepisów taryfy celnej istnieją środki dla zlikwidowania tego niepożądanego stanu rzeczy. Zdaniem naszem, istnieje bezwzględnie konieczność życiowego potraktowania tych spraw, które jest niezbędne w interesie całego włókiennictwa. Środkiem takim mogłoby być

ustalenie tolerancji, polegającej na tem, że jeżeli w transporcie odpadków znalazłby się pewien procent tego surowca, nie odpowiadającego wymogom przepisów pozycji 719, to władze celne miałyby prawo indywidualnego rozstrzygnięcia tych spraw.

Niewolnicze stosowanie dotychczasowych przepisów musiałoby, oczywiście, ustać i musiałyby one być przystosowane do życiowych wymogów przemysłu i handlu włókienniczego. Złazacza

szerokość skrawka nie powinna odgrywać decydującej roli i nie powinna być ograniczona bezwzględnie do 4 cm.

W każdym bądź razie władzom

Popierajmy kolonie letnie!

Istniejący od kilku lat na terenie naszego miasta kuratoryjny komitet kolonii letnich rokrocznie wysyła na wycozasy wakacyjne z publ. szkół powsz. około 3 tysiące dzieci, najbardziej potrzebujących wypoczynku.

Kolonje organizuje komitet w miejscowościach suchych, leśnych, posiadających wodę i zdrowe powietrze, gdzie dzieci, poza odżywczymi promieniami słońca, otrzymują w czasie jednodniowego pobytu racjonalne odżywianie, opiekę lekarską i wychowawczą.

Dotychczas komitet działał na opieraniu na funduszach, które powstawały dzięki ofiarom pieniężnym i pracy nauczycielstwa szkół powszechnych oraz z subsydjów województwa, jak również innych instytucji społecznych.

W roku 1933 komitet wysłał na kolonie do 11 ośrodków 2942 dzieci i wydał na ich utrzymanie sumę 96,365 zł. 21 gr. W bieżącym sezonie, wobec trwającej w dalszym ciągu ciężkiej sytuacji ekonomicznej, spadku zarobków i ogólnego bezrobocia, liczba dzieci, potrzebujących wyjazdu, znacznie wzrosła, co nakłada na komitet i społeczeństwo moralny obowiązek zdwojenia wysiłków i ofiar w celu uratowania tych dzieci od gruźlicy, a niejednokrotnie i śmierci.

Ponieważ zbliża się okres kolonji i zachodzi potrzeba powiększenia funduszy, komitet urzędza w dniu 8 kwietnia (nie dziela) pierwszą publiczną kweście na ulicach i w lokalach, a w dniach od 8 do 15 b.m. władze nie organizuje zbieranie datków pieniężnych na listy w instytucjach, lokalach zamieszkałych i domach prywatnych.

Wobec doniosłości sprawy i znaczenia jej dla społeczeństwa, komitet zwraca się do instytucji i osób prywatnych z gorącym apelem, aby zechciały łaskawie udzielić poparcia komitetowi kolonji w tem przedsięwzięciu, że akcja ta ma jedynie na celu uratowanie dla państwa tysięcy jednostek

celnym powinna być zalecenie kilkuprocentowa tolerancja w stosunku do nadchodzących transportów odpadków oraz prawo indywidualnego rozstrzygnięcia tych spraw. Przy decydowaniu tych kwestji winny wiesze władze celne uwzględniać również i stan faktyczny, t. j. brać pod uwagę charakter odbiorcy, który dawać będzie rekompensatę lojalnego przestrzegania odnośnych rozporządzeń i przepisów celnych.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Rewelacyjny, pełen napięcia film osnuty na tle upadku potężnego imperjum rosyjskiego p. t.

Ostatnia Carowa

Reżyserji Ryszarda Bolesławskiego.

Autentyczne zdjęcia pamiętnej rewolucji październikowej.

W rolach głównych:

Lionel Barrymore

w pozostałych rolach

John i Ethel Barrymore oraz Ralf Morgan

Nadprogram: Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniku FOXA

Gdynia-Barcelona

Nowa linja okrętowa do portów Hiszpanji

Z dniem 10 b. m. „Żegluga Polska” uruchamia nowe regularne połączenie okrętowe między Gdynią i Gdańskiem a portami hiszpańskimi: Pasajes, Bilbao i Barceloną. Statki odchodzą będą z Gdyni co tydzień we wtorek, o godz. 24-ej. Ładunki będą przeładowywane w Antwerpi i kierowane bezpośrednio do wyżej wspomnianych portów hiszpańskich. Czas trwania transportu z Gdyni do Pasajes wynosić będzie najwyżej 8 dni, do Bilbao — najwyżej 9 dni i do Barcelony — 12.

Do przeładunku będą używane platformy, co wyklucza możliwość uszkodzenia towaru.

W wymianie towarowej z Hiszpanją uruchomienie tej regularnej komunikacji winno odegrać poważną rolę.

Dla eksporterów polskich uruchomienie regularnej linji okrętowej

ma bardzo poważne znaczenie zwłaszcza przy dostawach towarów ulegających stosunkowo łatwo zepsuciu lub uszkodzeniu. Dotychczasowe połączenia okrętowe z Hiszpanją były nieregularne i następowały rzadziej, mniej więcej co 10 dni, ponadto zaś czas trwania transportu był o 2 do 3 dni dłuższy.

WYCIECZKI KULTUR LIGI

Dzisiaj odbędą się 2 wycieczki: o godz. 10 rano do fabryki Eitingona (wykończalnia) i o godz. 11 rano na ruchomą wystawę prób i wzorów. W niedzielę o godz. 11 rano wycieczka na wystawę galerji Trejtkowskiej, zaś we wtorek o godz. 4 pop. do rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja.

Zapisy, bilety ulgowe i informacje w sekretarjacie Kultur Ligi, Złachodnia 68.

Już wkrótce

wielki przebój produkcji austriackiej

Książę z Arkadii

fascynujący fragment z życia zdetronizowanych książąt

z Lianą Haid i Willy Forst

w rolach głównych.

Sentyment — Humor — Wdzięk

Strzał po pijanemu

pociąga za sobą karę roku więzienia

Dnia 4 września ub. roku wrócił do domu przy ul. Młynarskiej 8 A. Lech. Około godziny 24, niedługo swego domu spotkał kilku najomnych. Gawędząc doszli powoli do bramy i gdy już mieli zamiar otworzyć się zauważyli polajanta dającego w kierunku Bałuckiego Rynku. Polajant, jak się później okazało, st. przodownik Edmund Drożdżewski, idąc tym samym chodnikiem, na którym zatrzymał się Lech z przyjaciółmi, uśmiechnął się zadowolony. Nie chcąc straszyć się na ewentualne zwrócenie uwagi co do nieprzepisowego porzucenia grupy na ulicy, rozeszli się, ustępując mu z drogi. Oddaliwszy się o kilkanaście kroków od Lecha, nagle zatrzymał się i trzymając prawą rękę w kieszeni, zapytał:

— Za czym pan stoi? — i nie czekając odpowiedzi podszedł bliżej, błyskawicznym ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i przystawiając go do lewego boku Lecha, nagle strzelił. Strzał, skierowany w okolicę ciała, spowodować mógł ożne skutki. Na szczęście Lech w momencie oddawania strzału przewrócił się w bok, wobec czego po k ugodził go w lewy dół pachwa — i nie spowodował ciężkich następstw.

D. po dokonaniu opisanego czynu zaczął biec w stronę Bałuckiego Rynku a za nim świadkowie zajął i poszkodowany. Lech złożył meldowanie w 3 komisariacie policyjnym. Dyżurny przodownik Westfal prowadził D. i bezzwłocznie go przesłuchiwał. Tłumaczył się on, iż został napadnięty przez kilku osobów, z których jeden uderzył go

laską z tyłu w głowę, powodując lekkie zadraśnięcie w okolicy szyi.

Po chwili zeznał, iż wogóle on nie strzelał, a zrobił to jakiś przechodzień.

Przeprowadzona rewizja wykazała, że w znalezionym przy D. rewolwerze systemu „Nagan” żadnego naboju nie brakowało, a w lufie również nie było śladów, któreby mogły wskazywać, że z niego oddano przed niespełną godziną strzał. Sytuacja stałaby się mocno skomplikowana, gdyby nie to, że w dalszym dochodzeniu ustalono, że D. rewolwer, z którego do Lecha wystrzelił, ukrył w ogrodzie, jako lewica winy.

Na rozprawie oskarżony nie mógł wytłumaczyć powodów różnicy w składanych zeznaniach. Podarżony jedynie wyjaśnienie, iż uderzono go laską w głowę. Ogledziny lekarskie, przeprowadzone przez dr.

Margońskiego bezpośrednio po zastrzeleniu, nie wykazały jednak u D. żadnych śladów, które mogłyby pochodzić od uderzenia laską, czy kijem. W toku sprawy okazało się, iż D., chcąc zatuszować sprawę, proponował Lechowi 800 zł. i wyrobienie pozady, na co ten ostatni się nie zgodził.

Po zbadaniu świadków, z których zeznanie komendanta rezerwy policji pieszkiej — Wiśniewskiego, wniosło pewne szczegóły, dotyczące stosunków służbowych D., dowiedzieliśmy się, że oskarżony jest alkoholikiem, człowiekiem nieczłowiecznym, ledwie zadawałnającą wywiązującym się ze swych obowiązków — sąd wydał wyrok, skazujący Edmunda Drożdżewskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem wyroku kary na 2 lata. Postępowanie dyscyplinarne zostanie Drożdżewskiemu wytoczone dopiero w sierpniu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Recital Unińskiego

Koncert, urządzony staraniem komitetu przy budowie domu im. marszałka Piłsudskiego, zgromadził tę szerszą publiczność, która rzadko na koncerty uczęszcza, publiczność jeszcze niewydzierżona do słuchania utworów nastrojowych. Wskazywało na to ciągle przerywane oklaskami każdej poszczególnej części „Sonaty” Szopena, nawet po Marszu żałobnym, po którym następuje zadymka emmentarna, to „ogadywanie” po marszu, jak sam Szopen czwartą część sonaty określił. Takie wytrącanie z nastroju artysty przy wykonywaniu dzieła cyklicznego, składającego się z kilku ogniw, jest bezcelowe. Oklaski mają być podzięką za dostarczone przyjemności, jest hołdem, składanym wykonawcy za ucztę artystyczną, nie powinien przeto koncertanta drażnić przez wytrącanie go ze skupienia.

Program był poświęcony wyłącznie twórczości Szopena, tego z Bożej łaski — pieśń narodu polskiego, w którego utworach wibruje uczucie nieprzerwanej nuty serdecznego bólu.

Aleksandar Uniński — to artysta o wielkim rozmachu, wirtuoz fortepianowego kunsztu w najprężniejszym stylu, a posłuszne muszą być nie tylko nerwy, nie tylko palce, lecz i klawisze, których w „pianissimo” zaledwie dotyka. Ta umiarkowana wydosławiania na światło ukrytego bogactwa i uczynienia myśli kompozytora jasną i zrozumiałą — to główna cecha sztuki odtwórczej Unińskiego. Toteż grało uczucie żalu i rezygnacji w „Sonacie”, kipiała siłą wybuchową bujna fantazja w środkowej części „Ballady” i w „Scherzu H-moll”, weseliła się złośliwa dusza w rzewnych „Mazurkach”, wreszcie zdolność wzniesienia pojmowania nastroju uwidatniła się w etudach i nokturnach.

Na zakończenie mała uwaga pod adresem komitetu, urządzającego koncert. Zawodowa impreza koncertowa, angażująca artystę, wie o tem, że poza honorarium winna ona jest koncertantowi recenzję w dzień nocy. To dług moralny, zaciągany ty prawem zwyczajowym wobec artysty. Nie wiedzą o tem tylko

imprezy koncertów, mających charakter dobroczynny. A właśnie te imprezy powinny tem skwapliwiej dbać o spłacenie długu moralnego wobec artysty. Liczą one na jego współudział i przewagę inspiracji wyższej, wychodzącej po za ramy kupieckiego myślenia.

F. Halpern.

BILETY ULGOWE DO KIN I TEATRÓW

Komisja kulturalno-oświatowa przy biurowości im. Borochowa (Al. Kościuszki 21, tel. 191-50) wydaje bilety ulgowe do kin i teatrów.

W sobotę, dnia 7 o godz. 4 w lokalu klubu sportowego „Szteta” Al. Kościuszki 21 przedstawienie teatru marionetek „Chad-Gadjo” Brodersona i Braunera.

TEATR ROZMAITOŚCI

(dawn. Teatr Miejski)

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościnne występy teatru

Ararat

Kier. Art. M. Broderson

Dziś 3 przedstawienia Początek o g. 4 po pol. 7.45 i 10 w. rewiacyjny program p. n.

Hymn Efn Zych

w 2-ch częściach, 16-tu odsłonach. Reżyseria: Dżigan i Szumacher. Konferencjer Władysław Godik

Nacz. E. Kopeczyński prezesem okręgowym straży ogniowej

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych w siedzibie zarządu L. S. O. O. pod przewodnictwem prezesa zarządu Jarzębowskiemu odbyło się posiedzenie rady związku powiatowego straży ogniowej m. Łodzi.

Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezesa okręgu straży ogniowej na miejsce s. p. Alreda Grohmana. Prezesem wybrany został naczelnik Stanisław Kopeczyński. Wybory komendanta L. S. O. O. odbędzie się 21 b. m. (a)

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.05 Koncert zespołu salonowego.
15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
15.40 Skrzynka strzelecka.
16.00 Audycja dla chorych.
16.40 Lekcja języka francuskiego (Kurs średni).
16.55 Koncert z Poznania.
17.40 Reportaż.
18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.25 Recytacje poezji.
20.02 „Audycja wiosenna” Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota i Lucyna Szczepańska (śpiew).
21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
21.15 Koncert szopenowski w wyk. J. Śmidowicza.
22.00 Skrzynka łódzkiej rodziny radiowej.
22.20 Koncert żyweń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław (316)

20.10 Komiczna opera Nicolai

„Wesołe kumoszki z Windsoru”.
Langenberg (456)
20.15 Operetka Künnekego — „Szczęśliwej podróży”.
Mediolan (368)
20.45 Operetka Offenbacha „Córka tamburmajora”.

SALA FILHARMONII

Tel. 213-84

Środa, dnia 11 kwietnia i Czwartek, dnia 12 kwietnia o godz. 8.45 wiecz.

Wielka Warszawska Szopka Polityczna 1934

Satyra — Parodia — Muzyka — Śpiew

„Szachy Pana Marszałka”

Postacie szopki:

Plk. Splawek, Gen. Składow-Sławowski, Świt Marszałski, Plk. Jagrym z Maleśzowa, Min. Moguś Biedziński, Prezes Twardzioch, Min. Jędrzej Januszewicz, Min. Bryzdor, Brzdęk Ogiński, Gen. B. Becki, Plk. Ukrainiec, Baden Kandrowski, Ikar Darjan, Mądrowski, Min. Józef II, B. Posei Pitos, Dr. Manleber, Gen. Gaz-Brzycki, S. R. Adek, Woj. Pralina Bieżmowski, Gen. Podhalica, Pos. Wies — Licki, D. D. Mowski z Dmowa, Pani B. Becka, Burm. Wrzodzik, Pożyczka, Boy Mędrzec, Długawa Wieniaszewski, Kostek Boruta Brzeski, Olimpijawa-Lasiewiczówna, Gen. Górs — Fiedzi, Pos. Pstroński, B. Pos. Piernik, Gen. Orlika, Smidz — Rygly, Ordonna, Plk. Puwł Klinski, U. P. A. Woj. Dr. Grażyna Michalski, Mec. Paściszek Fraschalski.

Własny wagon z dekoracjami i rekwizytami.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji

Skrzynka do listów

Do Redakcji

„Głos Porannego”

w miejscu

W związku z artykułem pt. „Część winy za skutki strasznego pożaru ponoszą inspekcje — budowlana i pracy, które nie kontrolują należyte stanu bezpieczeństwa w fabrykach”, zamieszczonym w Nr. 91 „Głosu Porannego” z dnia 4 kwietnia 1934 r., na zasadzie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, 1919 r. poz. 186) proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Dochodzenie komisyjne, odbyte w dniu 1934 r. ustaliło dokładnie i ponad wszelką wątpliwość przyczyny katastrofalnego w swych skutkach pożaru fabryki przy ul. Południowej 59, lecz oczywiście nie stwierdziło rzekomo złego stanu murów fabrycznych, o czym wzmiankuje autor cytowanego artykułu. Przeciwnie, jak to stwierdzić można było zaraz po pożarze oraz w czasie licznych późniejszych lustracji, mury te były w stanie dobrym, o czym Inspekcja Budowlana wiedziała i o czym równie przekonani się mogli straż ogniowa, zajęta przy obalaniu pozostałości po pożarze filarów. Rysy i deformacje powstały jedynie wskutek gwałtownych zmian termicznych, spowodowanych niezmienne wysoką temperaturą, wytworzoną przez ogień i strumienie wody, skierowane pod wielkim ciśnieniem na mury z wężów sikawek strażackich. Część murów runęła podczas pożaru wyłącznie wskutek współdziałania związanych z murami konstrukcji żelaznych (słupów i podciągów), które pod wpływem silnego żaru uległy deformacji i padając pociągnęły za sobą za kotwiczone z nimi filary.

Nieprawdą jest twierdzenie autora wymienionego artykułu, jakoby „Inspekcja Budowlana milczy i nie stara się usprawiedliwić, nie ma bowiem nic na swoje asprawdliwienie”, natomiast prawdą jest, że już w dniu 30 marca 1934 roku Redakcja „Głosu Porannego” otrzymała sprostowanie Inspekcji Budowlanej, które to sprostowanie umieszczone zostało dopiero w dniu 4 kwietnia 1934 roku na stronie 8.

Komisarz Rządowy
Inż. Wacław Wojewódzki

Eug. Bodo
Michał Znicz
M. Gorczyńska
Wład. Walter

biorą udział w filmie

Pieśniarz Warszawy

Melodyjne piosenki z tego filmu śpiewa już cała Warszawa.

Wkrótce podamy datę premjery
CASINO

DZISIEJSZE AUDYCJE RADYOWE.

Dzisiaj o godz. 19.25 radiowy kwadrans literacki przypomni audytoryum radiowemu twórczość zmarłego przed 20 laty poety Kaz. Laskowskiego, pisującego pod pseudonimem „Ely”

Sobota szopenowska zawiera w programie Barkarole Es-dur, 4 preludjum, 2 Mazurki, Walca Es-dur oraz Poloneza - Fantazję w wykonaniu cenionego pianisty i pedagoga Józefa Śmidowicza.

O godz. 17.40 p. Adam Stuchły przeprowadził ciekawy reportaż z zakładu prof. dr. Rudolfa Weigla we Lwowie na temat ostatnich odkryć laboratoryjnych w walce z chorobami zakaźnymi. (r)

Oklaski i Brawa na filmie polskim

Kocha... Lubi... Szanuje...

w KINIE „PALACE”

Dziś 2 poranki od 12 do 2-ej i od 4 do 6-ej po cenach niższych

Scalenie podatku obrotowego

przeprowadziła w przemyśle i handlu włókienniczym Czechosłowacja

Z dniem 1 kwietnia weszła w życie w przemyśle i handlu w Czechosłowacji ustawa

o scaleniu podatku obrotowego we włókiennictwie.

Doniosła ta reforma, której realizacja nastąpić ma również we włókiennictwie polskim, ustala jednolitą stawkę podatku obrotowego przy towarach gotowych na 6 i pół proc., a przy przędzy na 13 proc.

Scalenie podatku obrotowego ustala więc jednolity system poboru tego podatku przy półfabrykach, tkaninach oraz konfekcji. Przy imporcie dla ustalenia podstaw wymiaru nie będą doliczane opłaty celne oraz koszty transportu. Stawki scalonego podatku nie podlegają 50 procent, dodatkowi kryzysowemu, wprowadzonemu w r. 1932. Dla określania poszczególnych grup, podlegających scalonemu podatkowi brane będą pod uwagę poszczególne pozycje taryfy celnej.

Scalony podatek obrotowy za towary krajowe uiszcza w zasadzie producent.

Od zasady tej uczyniono dwa wyjątki. Tak więc nie płaci scalonego podatku obrotowego producent za te artykuły, które podlegają obrotowi uszlachetniającemu. Drugim wyjątkiem jest przedsiębiorca pracujący zarobkowo, który sam ponosi ciężar scalonego podatku. Producent, który towary produkuje zarobkowo dla przedsiębiorcy zagranicznego lub je uszlachetnia, traktowany jest jako producent i zobowiązany do ponoszenia scalonego podatku. Producent wyrabiający z tkanin konfekcję, pociągany jest do opłacania podatku nie z gotowych tkanin ale tylko z wyprodukowanej przez niego w końcowym efek-

cie konfekcji.

Stawka scalonego podatku dla konfekcji wynosi 5 i pół proc. O ile producent sprzedaje wyłącznie towary na rynku wewnętrznym za pośrednictwem wspólnej organizacji sprzedawców wówczas

organizacja ta traktowana jest jako producent.

Płatności scalonego podatku przypadają w 4 ratach kwartalnych.

sumy, jaką ma do zapłacenia.

Przez opłacanie scalonego podatku dotychczasowy podatek obrotowy ze wszystkich transakcyj po 31 marca b. r. nie będzie już uiszczany. Rozporządzeniem nie zostały dotychczas objęte podatki od surowców włókienniczych, od luksusowych towarów włókienniczych oraz od

pośrednictwa w przemyśle i handlu włókienniczym. Zapasy towarów objętych ustawą o scalonym podatku obrotowym znajdujące się na składach hurtowników, konfeksjonerów oraz przedsiębiorstw krawieckich w dniu 1 kwietnia b. r. muszą być w terminie do 15 kwietnia zamunikowane odpowiednim władzom skarbowym. Od cen zakupów tych zapasów przedsiębiorstwa te muszą uiszczyć 3 proc. po datkach obrotowych w okresie do 30 kwietnia.

Ministerstwo Finansów zdecydowało nie obejmować scalonym podatkiem obrotowym kapeluszy i rękawiczek. — Natomiast scalenie podatku obrotowego objęło również i galanterię włókienniczą, a m. in. sztućce i kwiaty.

Ruch zwiększył się po świętach

Optymizm w przemyśle i handlu bawełnianym

W przemyśle i handlu bawełnianym w dniach ostatnich większego ruchu nie notowano. — Wobec trwających jeszcze świąt żydowskich zjazd kupiectwa prowincjonalnego oraz zapotrzebowanie kupiectwa na gotowe tkaniny bawełniane było minimalne.

Zdaniem sfer zainteresowanych zaraz po świętach ruch poważnie się zwiększył, tembardziej, iż zarówno kupcy miejscowi, jak i zamiejscowi za dniach prawie zapasów nie posiadają, będą więc zmuszeni do poczynienia zakupów.

Drugą przyczyną, która spowodowała zmniejszenie się ruchu, jest zaostrenie walki z przemys-

łem i z odbiorcami anonimowymi.

Jest to jednak objaw przejściowy, który w obliczu sezonu winien odpaść, nie sposób bowiem przypuścić, by kupcy chcieli zrezygnować z sezonu letniego.

Naogół fabryki zaopatrzyły się we wszystkie niezbędniejsze gatunki towarów i zapasy materiałów tych na składach są dostateczne.

Jako objaw pomyślniejszy stwierdzić należy, że naogół producenci pracują ostrożnie, starając się możliwie przystosować produkcję do ew. zapotrzebowania, co jest też bardziej charakterystyczne, że dotychczas nadprodukcja tej gałęzi nie leżała do najpoważniejszych błędów. W związku z obecną ostrożną pracą przemysłu, odpada groźba ramszowania towarów,

sądzić bowiem należy, że większa część wyprodukowanych przez fabryki towarów znajdzie nabywców.

Kontyngenty rumuńskie

dla przemysłu włókienniczego

Jak wiadomo, w dniu 4 b. m. został podpisany w Bukareszcie w wyniku długotrwałych pertraktacji układ kontyngentowy między Polską a Rumunią. Układ ten wyznacza kontyngenty w obrocie między obydwoma krajami na okres 2-go kwartału r. b. Układ przewiduje m. in. dla eksportu do Polski kontyngenty na: nasiona słonecznikowe, nasiona dyni, nasiona konopi, proso, jęczmień, skóry futrzane, baranie i skóry półkarakulowe.

Polska uzyskuje w Rumunii kontyngenty na następujące artykuły:

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.30	5.27
Budowlana	43.25	43.—
Bank Polski	79.—	78.50
Tendencja	spokojna.	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26. Notowano kursy dewiz: Belgja 123.79 (plus 4) Berlin 210.45 (—15), Gdańsk 172.70 Holandia 358 (plus 25), Londyn 27.27 (—6), Nowy Jork 5.28.50 (—25), Nowy Jork — kabel 5.29 (—0.5) Oslo 137.10 (plus 110), Paryż 34.93.50 (plus 0.5), Praga 22.02 (plus 1), Sztokholm 140.60 (—45).

Szwajcaria 171.45 (plus 5), Włochy 45.57 (—3). W obrotach prywatnych, marka niemiecka 206 (—100) szyling austriacki 98.25, korona czechoska 21.70, funt angielski 27.25 — 27.27, dolar 5.27.50, rubel złoty 1.66.50 — 4.66, rubel srebrny 1.43, dolar złoty 9.01 (—0.5), bilon 0.68.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 79.25 — 79.50 (plus 50), Lipoty 11.65 — 11.75 (plus 15), Starachowice 10.75 (plus 10). Transakcje dokonane a nierotowane: Modrzejów 3.80, Haberbusch 87.50, Rudzki 2.25. Ponadto odbyła się sprzedaż przymusowa akcji fabryki ołówków „Majewski” po 155 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była naogół utrzymana. Jedynie mocniej kształtował się kurs listów zastawnych ziemskich. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 43.50 (—10), 4 proc. dolarowa 53.25 — 53.40 (plus 15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 109 (—50), 5 proc. konwersyjna 63 (—25), 6 proc. dolarowa 72.50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 37.75 — 58, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmian, 4 i pół proc. ziemskie 48.25 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowa 32 — 32.75 (plus 25), 8 proc. Warszawy 52.50 — 53 — 52.75, 5 proc. Łodzi 46.50. Transakcje dokonane a nierotowane: 8 proc. dillonowska 82.75 za 7 proc. Śląską 73.25, za 7 proc. warszawską 73, 5 proc. Warszawy odsetki po 500 złotych 61, za 4 i pół proc. listy Warszawy chciano płacić 47, za 10 proc. Siedlec 44.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK
kwiecień 11.93 wrzesień 12.10
grudzień 12.34 styczeń 12.40

NEW ORLEAN
maj 12.03 lipiec 12.08 październik 12.26 grudzień 12.34 styczeń 12.38 marzec 12.49.

LIVERPOOL
loco 6.37 kwiecień 6.12 maj 6.12
czerwiec 6.10 lipiec 6.09 sierpień 6.98 wrzesień 6.08 październik 6.07
listopad 6.06 grudzień 6.06 styczeń 6.06 luty 6.06 marzec 6.06

Egipska:
loco 8.75 maj 8.56 lipiec 8.56 październik 8.37 listopad 8.38 grudzień 8.91 styczeń 8.30 marzec 8.33
Upper: loco 6.91 maj 6.76 lipiec 6.77 październik 6.78 listopad 6.80
grudzień 6.83 styczeń 6.83 marzec 6.83.

ALEKSANDRIA.

Sakellariadis: maj 15.91 lipiec 16.05 listopad 15.82 styczeń 15.84
Ashmouni: czerwiec 11.97 październik 12.08 grudzień 12.14 luty 11.92

Eksport przemysłu jedwabnego

napotyka na trudności wobec braku przędzy

W dniu wczorajszym odbyła się w krajowym związku przemysłu włókienniczego konferencja przedstawicieli przemysłu jedwabnego. Wzięli w niej udział m. in. przedstawiciele następujących firm: Karol Reissfeld, Klinge i Schell, G. Szapoval, „Setelana”, E. Babiński. Przedmiotem dyskusji była sprawa eksportu, którego zwiększenia domaga się od fabrykantów ministerstwo przemysłu i handlu.

Fabryki tkanin jedwabnych odczuwają jednak brak przędzy sztucznej - jedwabnej, której ostatnio na rynku jest stosunkowo bardzo niewiele.

Konferencja nie doprowadziła jeszcze do spreycowania ostatecznych wniosków, co ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Nagły spadek funta

Kurs dolara pozostaje bez zmian

Od kilku dni na rynku łódzkim zaznaczyła się mocna tendencja dla funtów. Sfery zainteresowane uważały to za objaw przejściowy wynik najpraw-

dopodobniej akcji spekulacyjnej. Przewidywania te okazały się słuszne i od wczoraj na giełdach zagranicznych, jak i na rynku łódzkim zaznaczyło się poważne osłabienie tendencji dla funtów. W obrotach prywatnych kurs kształtował się od 27.30 do zł. 27.20. Również obniżył kurs Bank Polski, płacąc zł. 27.15. W Banku Polskim i na rynku prywatnym podaż była minimalna. W przeciwieństwie do funta, kurs dolara utrzymał się naogół w granicach dotychczasowych. — Bank Polski nie zmienił kursu, płacąc zł. 5.25, zł. 55.26, zł. 5.28, w obrotach prywatnych kurs notowano od zł. 5.27 do 5.25. I tutaj podaż była minimalna, zainteresowanie b. słabe. Transakcje zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Rynek akcyjny był nadal zupełnie bez ruchu. W zupełnym zaniechaniu były akcje K. E. — Do transakcji tymi papierami zupełnie nie dochodziło. Orjentacyjny kurs ich wynosił zł. 350 w ządaniu.

Na rynku papierów państwowych ruch był nieco większy. Kursy kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Na rynku listów zastawnych ruch był nadal minimalny. Kurs 8 proc. listów m. Łodzi kształtował się od 47 zł. do zł. 46.50, 4 i pół oraz 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe były nadal zupełnie bez obrotów.

Jutro zamknięcie wystawy przemysłowej

W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 7-ej wiecz. nastąpi zakończenie wielkiego festiwalu śpiewaczego, organizowanego w ramach wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego (Al. Kościuszki 15). W dniu zamknięcia festiwalu wystąpią następujące chóry: chór męski „Echa” pod batutą prof. K. Prosnaka, chór poplek - ewang. męski i dziecięcy pod batutą E. Tilkego oraz chór mieszany Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana pod batutą prof. A. Charuby.

Zakończenie tego festiwalu oraz cyklu odczytów organizowanych w ramach wystawy zamyka szereg atrakcji, zorganizowanych przez dyrekcję wystawy w okresie trwania tej imprezy propagandowej przemysłu krajowego. Po ustaleniu ostatecznych wyników festiwalu śpiewaczego specjalne jury złożone z wybitnych przedstawicieli sfer muzycznych Łodzi wręczy odznaczonym zespołom śpiewaczym ufundowane przez zarząd wystawy nagrody.

Oficjalne zamknięcie samej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego nastąpi jutro, t. j. w niedzielę, dnia 8 b. m.

Upadłości, nadzory, układy

Wydział handlowy ogłosił upadłość firmy „Bolesław Rajkowski” pacyonia obuwia (Główna 37) na skutek własnej prośby.

Kuratorem masy mianowano A. Lewandowskiego, sędzią komisarzem sędziego handlowego Eugeniusza Krasuskiego.

Upadłego oddano pod dozór policyjny.

Na poprzedniej sesji zatwierdzono układ w sprawie upadłości Jana Kijaka (Piotrkowska 273) zawarty na 20 proc. Na układ firma wierzytelka „Block-Brum Sp. Akc.” zgłosiła piśmienny sprzeciw. Sąd układ zatwierdził.

W sprawie upadłości Moszka i Sali Huberów, gdzie względem upadłych wobec działania na szkodę wierzyteli zastosowano przymus osobisty, 29 marca odbyć się miało pierwsze zebranie wierzyteli. Na zebranie to nikt z wierzyteli się nie stawił, wobec czego zarząd masy wystąpił o przedłużenie kuratorstwa o dalsze 14 dni, w celu umożliwienia wyznaczenia powtórnego terminu zebrania.

Sąd przedłużył okres kuratorstwa do 14 b. m.

Powtórne zebranie wierzyteli odbędzie się 9 kwietnia br. o godzinie 9 rano.

ŁÓDŹ-TALLIN 10:6

**Chmielewski i Krenc wygrali przez k. o.
Niefortunny popis trójki sędziów punktowych**

Chociaż w ostatecznej, oficjalnej punktacji międzymiastowego meczu pięciarskiego Łódź — Tallin nasi reprezentanci wyszli zwycięsko, trudno mówić o jakimś sukcesie. W zespole łódzkim było aż 5 rezerwowych zawodników, co z konieczności odbiło się ujemnie na poziomie spotkań, a wreszcie i sędziowie splatali gościom karygodnego figla, odbierając im ciężko wypracowane przez Kobię punkty. Decyzja ta graniczy prosto z absurdem i traci „pознаńską szkołę”. Nie dziwnego, że oburzenie widzów było wielkie. Organizacja meczu pozostawiała też wiele do życzenia, gdyż wbrew zapowiedziom, iż zawody rozpoczną się bezwzględnie punktualnie, opóźniono je o dobre trzy kwadransy.

Estończycy poczynili poważne postępy. Pogłębili swe wiadomości techniczne, zdobyli konieczną rutynę, operują przeważnie ciosami prostymi, nie posługując się niemal zupełnie tak ulubionymi przez naszych zawodników zamachowemi uderzeniami, a przedewszystkiem walczą nadzwyczaj czysto. W drużynie chłopcy dobrani, rośli, dobrze rozwinięci, tworzyli bezwzględnie równiejszy zespół. Jedyne słaby punkt reprezentantów Tallina, to waga ciężka. Na wyróżnienie zasługuje Freimuth w muszej. Kobi w koguciej, Seeberg w piórkowej i przeciwnik Chmielewskiego — Kapustin.

W drużynie łódzkiej na wysokości zadania stanęli Woźniakiewicz, Chmielewski i Krenc. Dalsze punkty zdobył Durkowski, który zapowiada się bardzo dobrze, choć kto wie, jaki byłby wynik tego spotkania, gdyby nie wypadek, jakiemu uległ jego przeciwnik. Punkty Bicera należą się Tallinowi i to bez wszelkich zastrzeżeń. Tylko w głowach wczorajszej trójki punktowych mogła powstać odwrotna, a tak nie mądra decyzja. Zawiódł natomiast zupełnie Kummer. Jaskuła walczył nieco lepiej, trzy mał się dobrze, dużo inkasował, sam bił, czasami naodlew, lecz już jakoś szło. Przewaga

przeciwnika nie była tak wyraźna.

Przebieg meczu był następujący:

Kummer — Freimuth. Estończyk trzyma przeciwnika na dystans, wykorzystując zupełny brak u niego krycia. Jego lewe są zawsze celne. Druga runda wysoko dla estończyka, w trzeciej zaś reprezentant Łodzi najwyżej może zaimponować ambicją i niezwykłą wytrzymałością. Tyle zainkasować, a jednak przetrzymać przez pełne trzy rundy, nie każdy bokser potrafi, zwłaszcza, jeśli widzi, że sytuacja jego jest rozpaczalna.

Bicer II — Kobi. Łódzianin zademonstrował typową szkołę Stibbego i to w najgorszym wydaniu. Pierwszą rundę przegrywa stopowany wciąż prostymi z lewej, w następnej na chwilę dochodzi do głosu, lecz pod koniec traci nadrobiony dystans, a w trzeciej Kobi masakruje go takim gradem ciosów, iż Bicer jest dobrze groggy. Nagle najnieoczekiwanej sędziowie orzekają zwycięstwo Bicera. Wiadomość ta mogła naprawdę znockautować domniemanego zwycięzcę. Estończycy zachowali się jak skończeni gentlemani — nawet nie zaprotestowali, kiwnęli tylko głowami, wyrażając politowanie dla punktowych.

Woźniakiewicz miał w Seebergu dobrego przeciwnika. Zameczył go szalonym tempem, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Precyzyjne podbródkowe uderzenia mu drogę do zasłużonego zwycięstwa. Decydującą bronią Woźniakiewicza była większa szybkość.

Wdowiński — Stipulow. Estończyk dał dobrą próbkę boksu w kilku undanych serjach, lecz naogół jest zmanerowany. Dla Wdowińskiego okazał się wystarczająco silny, z Banasiakiem, lub nawet z Białostokiem walczył przeważnie w ten sposób nie byłby w stanie wygrać.

Durkowski — Nilenderg. Łódzianin nie pozwolił się zaskoczyć prawą pozycją przeciwnika. Po równorzędnej pierwszej rundzie estończyk skapitulował, gdyż wybił sobie palec i dalsza walka była niemożliwa. Durkowskiemu przyznano zwycięstwo przez techniczne k. o.

Chmielewski — Kapustin. Łódzianin walczył wspaniale i ostrożnie. Błyskawiczne lewe proste trafiały Kapustina nieprzygotowanego do takiej szybkości akcji. W drugiej rundzie prawy sierp zwał gościa z nóg. Tej okazji Chmielewski nie przepuścił i już w 2 min. 42 sek. Kapustin był gotów. Chmielewski walczył wspaniale, wykazując doskonałą formę.

Jaskuła — Reino. Estończyk stale atakował i za każdy zainkasowany cios rewanżował się

conajmniej trzema. Jaskuła trzymał się dzielnie, lecz przegrał na punkty.

Krenc — Adelman. Ta walka trwała niecałe 30 sek. W pierwszym zaraz zwarcu Krenc krótkim podbródkowym z prawej znockautował niezwykle miękkiego przeciwnika.

W ringu sędziował p. Kordasz. Zainteresowanie zawodami mniejsze, niż oczekiwano, to też przyniosły one ŁOZB. de ficyt.

**MAGAZYN OBIC PAPIEROWYCH, LINOLEUM
I CHODNIKÓW KOKOSOWYCH**

ORAZ

ZAKŁAD ART. DEKORACYJNO-MALARSKI

M. OPOCZYŃSKI

ul. Piotrkowska 88, tel. 149-95 i 139-95.

Poleca ze składu w wielkim wyborze najmodniejsze tapety po cenach konkurencyjnych.

Mój długoletni renomowany zakład malarski przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jak remontowanie mieszkań, nowych budowli i t. p. po cenach niższych.

Kosztorysy i projekty na żądanie.

Rada Banku Handlowego w Łodzi

Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dnia 30 kwietnia 1934 r. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr. 15

56 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady i Komisji Rewizyjnej za 1933 rok. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1933 rok. 4) Zatwierdzenie dokonanych przez Radę kooptacji członków Rady. 5) Budżet na 1934 rok.

Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w trybie art. 54 „Prawa o Spółkach Akcyjnych”. Do uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu mają prawo akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem złożą swe akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc., Oddziałów jego w Warszawie (w likwidacji) i w Lublinie, lub w „Commerz-und Privat-Bank” w Berlinie, lub też u „Fredk. Huth & Co” w Londynie.

**Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro**

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA:

Piłka nożna. Boisko WKS. o godzinie 16 mecz o mistrzostwo klasy A: WKS — Makabi, poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko IKP. o godz. 16, mecz towarzyski: IKP — TZS

Boks. W lokalu teatru Popularnego, przy ulicy Ogrodowej 28, o godzinie 16 mecz bokserski IKP — Hakoah.

NIEDZIELA:

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji, o godz. 16 pierwszy mecz ligowy w Łodzi ŁKS — Strzelec (Siedlec). Boisko WKS, godz. 11 mecz o mistrz. kl. A: Strzelecki KS. — Hakoah. Boisko Widzewa, godz. 11 mecz o mistrz. kl. A: Widzew — Wima, o godz. 16 mecz o mistrz. kl. B: Bar Kochba — Huragan. Boisko ŁKS, o godz. 11 mecz i mistrzostwo kl. A. ŁKS Ib — Ł. T. S. G. Boisko Tur., o godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. B. Tur — Szturm. Mecz o mistrzostwo poprzedzą przedmecz rezerw. Poza tym na prowincji odbędą się mecze o mistrzostwo klasy B i mecze towarzyskie.

Lekkoatletyka. Na boisku ŁKS przy Al. Unji o godz. 9.30 start do biegów naprzelag otwarcia sezonu lekkoatletycznego ŁOZLA dla kobiet i mężczyzn.

Boks. W sali KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, mecz bokserski Zjednoczone — Geyer.

Sporty motorowe. Z przed lokalu Union Touring, o godz. 8.30 start do wycieczki otwarcia sezonu motocyklowego w Union Touring.

Najnowsze żurnale

na PUŁOWERY

na sezon wiosenny — letni

poleca

Księgarnia G. E. Rupperia

Łódź, Główna 21, tel. 126-65.

Do akt. Nr. Km. 2920/35 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14, zam. w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul.

Aleja I-go Maja 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 45-ciu tuzinów pończoch damskich oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27.3.34.

Komornik (-) St. Dulkowski

Dźwiękowy kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

W

Dziś, w sobotę, i niedzielę
początek o godz. 12-ej

**2-gi tydzień niebywałego
powodzenia!**

W rolach głównych:

Jadzia Andrzejewska

Irena Eichlerówna

Dobiesław Damiński

Wspaniała treść! — Artystyczna gra!

niezapomniana bohaterka sztuki „Dziewczeta w mundurkach”.

najpopularniejsza odtwórczyni „Frl. Doktor”.

czołowy amant ekranu polskiego.

Nadprogram: Poraz pierwszy w Łodzi!

POSKROMICIEL

Wielki film z życia Dzikiego Zachodu.

W rolach głównych: **Ken Maynard i William Desmond**

Muzyka! — Życie! — Tempo!

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Wielki świąteczny program

Pierwsza przepiękna wiedeńska komedia muzyczna z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaka opery wiedeńskiej

Alfreda Piccavera

PRZYGODA na LIDO

oraz genialnego komika SZÖKE SZAKALL i czarującej NORY GREGOR

(DAS ABENTEUER am LIDO).

LECZNICA (d. „Vita”)Lekarzy Specjalistów i Gabinet
Dentystyczny**Piotrkowska 45, tel. 147-44**Czynna cały dzień. Przyjęcia na
miejscu i wizyty na mieście. Pomoc
akuszerska. Opatrunki. Zastrzyki.
Analizy lekarskie. Roentgen. Dieta-
mja. Lampa kwarcowa.**Przychodnia świadomego
macierzyństwa.**

Do akt. Nr. Km. 47/84 r.

OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Wólczańskiej 77
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 16 kwietnia 1934 r. o godz. 11
w Łodzi przy ul.Wólczańskiej 127
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
maszyny do drapania waty i 50 kl.
waty w paczkach
oszacowanych na łączną sumę zł.
700.—i
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 29.3.34 r.

Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski

Do akt. Nr. Km. 2208/1933

OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi
przy ul. 11-go Listopada 17
na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dn. 10 kwietnia 1934 r. o godz. 11-
ej (nie później jednak niż w dwie
godziny) w Łodzi przy ul.Gdańskiej 9
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości składających
się z szafy, szafek nocnych, kreden-
su, pianina, żyrandola, kasy ognio-
trwałej, stolów, krzeseł, obrazów, fo-
teli i t. p. mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 2498
w spr. Witolda Grinwaldap-ko Salomonowi Bornsteinowi
Powyższe ruchomości można oglą-
dać pod wskazanym adresem w dniu
licytacji.

Łódź, 17.3.1934 r.

Komornik (—) A. Jaroszyński

Dr. J. Nadel**AKUSZER-GINEKOLOG**

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 228-92**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**ABSOLWENTKA uniwersytetu (z
pedagogium hebrajskim) udziela
angielskiego, hebrajskiego i nie-
mieckiego (5 zł. mies. od osoby).
Gdańska 76, m. 45, p. Lida, od
7—9; tel. 148-04.**Kupno i sprzedaż.****ZŁOTO, SREBRO,
biżuterię i kwity lombardowe**
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski J. Fijałko,
Piotrkowska 7.**Choroby zwierząt**

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz medycyny
weterynaryjnej**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do

1 i od 4—7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wy-
zmaczki i łózka polowe po
cenach znacznie niższych po-
leca Marja Jakobi, Piotrkowska
107, sklep w podwórzu.**Prenumerata**miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.**OGŁOSZENIE****w sprawie obliczania i uiszczania składek
ubezpieczeniowych.****Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ponownie poda-
je do wiadomości, że wykazy stanu zatrudnienia wraz z
deklaracjami należy składać co miesiąc w terminie do
dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.**W związku z powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa P. P.
Pracodawców, zatrudniających co najmniej 4-ch pracowników, aby w ter-
minie do dn. 10 kwietnia r. b. przedłożyli wykaz stanu zatrudnienia za
miesiąc marzec. **P. P. Pracodawcy, którzy dotychczas jeszcze
nie złożyli wykazów za m-cie styczeń i luty, winni wymie-
nione wykazy przesłać bezzwłocznie do Ubezpieczalni.**Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zaznacza, że tych P. P. Pra-
codawców, którzy nie będą nadsyłać wykazów stanu za-
trudnienia w przepisany terminie, Ubezpieczalnia, zgo-
dnie z § 27 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28
grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818), **pozbawi prawa
przedkładania tych wykazów i dokonywania za ich pomo-
cą zgłoszeń, zmian wysokości zarobków i wymeldowań,**
a nałoży obowiązek dokonywania zgłoszeń i wymeldowań indywidualnych
w stosunku do każdej zmiany, dotyczącej poszczególnych pracowników.
P. P. Pracodawcy, zatrudniający najwyżej 3-ch pracowników,
winni zgłaszać indywidualnie każdą zmianę zarobku najpóźniej do dnia
10 każdego miesiąca, a wymeldowania skutecznie bezzwłocznie, nie
później niż do 7-miu dni od daty zaprzestania pracy.Jednocześnie Ubezpieczalnia zwraca uwagę, że wszyscy bez wy-
jątku **P. P. Pracodawcy, którzy nie dopełnią obowiązku
zgłoszenia do ubezpieczenia zatrudnionych przez nich pracow-
ników, podlegać będą, zgodnie z art. 26. Ustawy o ubezpieczeniu spo-
łecznym z dnia 28.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), grzywnie
do 500.— złotych oraz — zgodnie z art. 232 tejże Ustawy i art. 112.
ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada
1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) — P. P. Pracodawcy odpo-
wiedzialni są materialnie za szkody, wyrządzone pracow-
nikowi, względnie jego rodzinie, przez zaniedbanie obo-
wiązku zgłoszenia.**Wszyscy P. P. Pracodawcy, bez względu na ilość zatrudnio-
nych pracowników, obowiązani są sami obliczać wysokość
składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń i wpłacać je
w łącznej kwocie do dnia 10 każdego miesiąca za mie-
siąc ubiegły — bez względu na to, czy otrzymali od Ubezpieczalni
nakaz płatniczy, względnie wezwanie do płacenia składek.**Nieuiszczone w wymienionym terminie składki i in-
ne należności Ubezpieczalnia bezzwłocznie po tym termi-
nie będzie ściagała w drodze egzekucji.****Odsetki zwłoki w wysokości 1% w stosunku miesi-
cznym liczone będą od następnego dnia po upływie ter-
minu płatności składek, t. j. od dnia 11 każdego miesiąca,
przyczem każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.**

Łódź, dn. 6 kwietnia 1934 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.**Elektrownia w Piotrkowie****Spółka Akcyjna****Bilans na dzień 31 grudnia 1933 r.****Aktywa:** Urządzenia Zł. 8,094,710.02; Materiały w maga-
zynie 420,643.89; Finanse 39,600.15; Papiery wartościowe
25,069.90; Weksle 30,625.34; Dłużnicy 490,068.65; Kaucje
47,702.53; Dostawy (zaliczki) 694.85; Sumy do umorzenia
175,418.92; Podatek dochodowy (sumy reklamowane) 103,114.84;
Pozyce pozabilansowe 71,686.37; Straty i zyski 437,747.09; Ra-
zem 9,937,082.55.**Pasywa:** Kapitał akcyjny 2,000,000.—; Fundusz amorty-
zacji 876,171.26; Wierzyciele 7,489,224.92; Pozyce pozabilansowe
71,686.37; Razem 9,937,082.55.**Rachunek zysków i strat za 1933 r.****Winien:** Straty lat ubiegłych 469,626.86; Procenty, prow-
izje, dyskonto 430,226.34; Koszta propagandy 8,551.47; Sumy do
umorzenia 16,788.44; Amortyzacja urządzeń 37,656.51; Nieścią-
galne należności 7,150.78; Rabaty dodatkowe 2,034.62; Zysk za
1933 r. 31,879.77. Razem 1,003,914.79.**Ma:** Straty lat ubiegłych 469,626.86; Nadwyżka z rachun-
ku eksploatacji 534,287.93. Razem 1,003,914.79.Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną
Klientkę, że z dniem dzisiejszym o godzinie 7 wiecz. po grun-
townym remoncie zostaje otwarty znany już ze swej dobroci**Bar a la Fourchette****przy ulicy Piotrkowskiej 62, tel. 183-84**i mam nadzieję, że Szanowni Goście nadal zaszczytą mój Bar
Swoją obecnością.

Z poważaniem

HERMAN BERNHAJM**MASZYNE** do pisania w dobrym
stanie sprzedam tanio. Sienkiewi-
cza 18, m. 5, tylko od 5 — 7 pp.**MASZYNY** apreturowe tanio do
sprzedania. Oferty sub „I. B. G.” do
administracji. 7001—3**Ogłoszenia**za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miej-
sc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku flustrowanym 25 1 cm. kwadratowy 1 zł.


-szy
warunek
urody:
piękną, cerę

Tani wywołuje

dra Stenzla
kremu-mygła-pudru
BENIGNINA

PLASZCZYKIwraz z kapelusikami
pg. ostatnich modeli
wiosennych i letnichoraz **PLASZCZE** dla UCZENIC JUŻ do nabycia**Dawidowicza, Piotrkowska 6, front****Ogłoszenie.**Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
Marcin Gaganaszewski na mocy art. 514 i nast.
K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości,
których należności zostały przyjęte do masy,
aby w dniu 23 kwietnia 1934 r. o godz. 12, sta-
wili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgo-
wego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój
Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syn-
dyka tymczasowego o stanie upadłości, zawar-
cia układu, lub związku wierzycieli i wyboru
syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

Stanisław Kubiak

Łódź, Przejazd 4.

PROSZKI

«KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ
PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W DIERŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC, ARKOWAŁSKI, WARSZAWA

ZARZĄD**Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Wełnianej****„HUGO WULFFSON” w Łodzi**zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia 1934 roku o godz. 4-ej po
poł. w lokalu Zarządu, ul. Piotrkowska 78, odbędzie się**zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy**

z następującym porządkiem dziennym:

1) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zy-
sków i strat za rok operacyjny 1933 i udzielenie Zarządowi ab-
solutorium, 2) pokrycie straty wzgl. likwidacja Spółki, 3) wybór
członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępują-
cych, 4) budżet na rok 1934, 5) wolne wnioski.Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w walnym
zgromadzeniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu na
7 dni przed terminem zgromadzenia.**ROZCZYNY BILET tramwajowy**

(akcyjny) kupię. Oferty z ceną

pod „S. R.” do administracji

„Głosu Porannego”. 29—2

BRYLANT okazujnie 1 — 2 kara-

tów kupię. Oferty sub „C. A.” do

administracji „Głosu”. 4615—4

Różne**BACZNOŚĆ!** Uwaga Nr. 47 Kiliń-

skiego Nr. 47 Taniol Tapicer i de-

korator, majster dyplomowany i

cechowy przez Ministerstwo, za-

twierdzony w roku 1905 przyjmuje

wszelkie tapicerskie i dekoracyjne

roboty i reperatury do bardzo ni-

skich cenach. Uwaga: proszę mnie

zawiadomić listownie S. Karaba-

now Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47

Mistrz dyplomowany i cechowy.

PIANINO lub fortepian okazujnie

kupię. Tel. 241-23.

TECHNIK-DENTYSTYCZNY

pierwszorządna siła z 15-letnią

praktyką w kraju i zagranicą

przyjme posadę na pół dnia.

Wymagania skromne. — Łask.

oferty sub. „Talent”.

ZDOLNY Brydżysta poszukiwa-

ny jako kierownik do klubu

towarzyskiego. Oferty: „Brydż”

DO WYNAJĘCIA w domu p.

Salomonowicza przy ul. Gdań-

skiej 74, telefon 185-94, 4 po-

koje z kuchnią na III piętrze

frontowe. Urządzenie luksusowe

i centralne ogrzewanie oraz

winda. 7009—2

Fabryka Tektury Smółkowej Bronisław Golde i S-ka

Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110-59

poleca w związku z nadchodzącym sezonem:

tekturę smółkową i bitumiczną, smołę,
lepnik, karbolineum i t. p.

Jako przedstawiciele

Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu

FIRLEY Sp. Akc.

dostarczamy cement „Górka”, tegorocznej
produkcji ze składu i wagonowo.

NIE EKSPERYMENTUJ!
~ LECZ ZADAJ
+ **“OLLA”** +
“PREZERWATYWY...”

II. ogłoszenie.

Zarząd Fabryki Chustek Fantazyjnych
i Wyrobów Włókienniczych

„TOGA”, Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w dniu
18-ym kwietnia b. r. o godz. 6-iej popołudniu w biurze
Zarządu w Łodzi, przy ul. Ks. Mackiewicza 5 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilan-
su oraz r-ku zysków i strat za rok 1933.
3. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków,
4. Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie
obowiązków,
5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
6. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Kom-
isji Rewizyjnej,
7. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym
Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem
złożyć swoje akcje w biurze Spółki.

**Wodę sodową
Lemoniady owocowe**

Specjalność:

„Oranjada” „Chabomlek”

Dostawę lodu naturalnego

poleca

Fabryka Napoi Gazowych „**ŹRÓDŁO**”

Łódź, Kilińskiego 97, tel. 133-72 i 209-87

Szybka i solidna obsługa!

Dr. med.

M. Warhaft

Choroby wewnętrzne

przeprowadził się na

ul. Narutowicza 56

tel. 173-45

przyjmuje od 4—6 p.p.

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych

i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w

W niedziele i święta od 10—12

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, we-
nerycznych i moczopię-
ciowych

przeprowadził się na

ul. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz

W niedz. i święta od 8—2.

Dra Oefkera:

Książka Kucharska Zł. 1.—

Przepisy pieczenia ciast

Zł. —.50

Skład Główny

Księgarnia G. B. Ruppert

GŁÓWNA 21, tel. 126-65

Otrzymać można we wszystkich księ-
garniach

„MUZA”

(dawn. Luna)

Dziś wspaniała premiera

najnowsze przeboju FOXA,
realizacji HENRY KLINGA

Miłoszki — Baletnicy

(Nowoczesne Małżeństwa)

Miłosne przeżycia tancerki, która kochała jednocześnie
dwóch mężczyzn.

Role główne odtwarzają:

ELISSA LANDI

w roli impulsywnej tancerki, idącej zawsze za
pierwszym głosem uczucia i wiecznie spragnio-
nej miłości

MIRIAM JORDAN

w roli nowoczesnej żony, tolerującej zdrady
mężowskie

oraz Warner Baxter i Victor Jory

NADPROGRAM. W każdym programie dźwięk. tygodnik
FOXA z wydarzeniami z całego świata

Początek o g. 4-iej po poł., w sob. i niedz. o g. 12-iej

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych

Dramat kobiet, która na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie

Rewelacja sezonu

Zaledwie Wczoraj...

W rolach głównych:

Margaret Sullavan, John Boles

Dziś początek o godz. 12-iej

Ceny biletów: III 54 gr., II 80 gr., I 1.09.

Następny program: „Byłem ci wiernym” z Ronaldem Colmanem i Kay Francis.

METRO

Przejazd 2

Dziś i dni
następnych!

Greta Garbo

w filmie wg. powieści L. Pirandello

Jaka mnie pragniesz

Nadprogram: Komedja i dodatek dźwiękowy

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

ADRIA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.09.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09
I m. — 1.30.